

JÓZEF WĘCŁAWIK SVD*

REALIZACJA DOBRA WSPÓLNEGO W DZIAŁALNOŚCI KSIĘŻY WERBISTÓW NA WSCHODNIEJ SYBERII I DALEKIM WSCHODZIE

1. Wstęp
2. Urzeczywistnianie wspólnoty Kościoła a realizacja dobra wspólnego
3. Ku dobru wspólnemu
4. Kontekst zakonny – obecność werbistów na Wschodniej Syberii
5. Wybór kierunku
6. Pomnożyć dobro wspólne
7. Wobec zmian
8. Wspólnota – dalsze plany tworzenia dobra wspólnego
9. Werbiści na Dalekim Wschodzie
10. Zakończenie

1. Wstęp

„Ponieważ Chrystus jest światłością narodów i oświeca wszystkich ludzi, Jego blask jaśniejący na obliczu Kościoła winien przede wszystkim błyszczeć na obliczu Wspólnoty, czyli na twarzach wierzących. Warunki, w jakich żyjemy, stawiają przed Kościołem szczególne zadania, bowiem chodzi o to, by wszyscy ludzie połączeni dzisiaj różnymi więzami społecznymi, technicznymi czy kulturalnymi tworzyli i osiągnęli pełną jedność również w Chrystusie” (por. KK 1)¹.

Te znamienne słowa Soboru Watykańskiego II wskazują na obecność rzeczywistości Kościoła w duszach ludzkich i nie tylko na samą obecność. Wskazują także na twórcze, zarówno dzisiejsze, jak i przyszłe przeżywanie Kościoła, by każdy z wierzących mógł w Kościele odnaleźć swoją własną tożsamość. Zarówno w wielkiej wspólnotcie Kościoła, ale przede wszystkim w tych naj-

* Józef Węcławik SVD – kapłan, werbista, doktor religioologii; wykładowca teologii fundamentalnej i religioologii w MSD Księża Werbistów w Pieniężnie i WSD w Ełku; zainteresowania badawcze: folklor religijny, religioznawstwo, historia Kościoła katolickiego na Syberii i nowe ruchy religijne; e-mail: weclawik@onet.pl

¹ J. Krucina, *Gdzie Kościół jest rzeczywistością*, Wrocław 1993, s. 5.

mniejszych wspólnotach, jaką jest rodzina czy parafia, uwidacznia się głębia żywności Kościoła, którą każdy wierzący może rozpoznać. Służyć temu winny wszelkie działania pastoralne lub apostołskie w wymiarze jednostkowym, a także powszechnym, by wierzący mogli dostępować oczekiwanej i poszukiwanej dojrzałości.

Kościół, który wywodzi swoje pochodzenie z Boskiego planu zbawienia jest miejscem spotkania człowieka z Bogiem, ale także ludzi między sobą, co dokonuje się w konkretnych miejscach oraz dotyczy konkretnych ludzi, w określonym czasie. Owa zbawcza rzeczywistość Kościoła nierozzerwalnie związana z życiem i działalnością Jezusa Chrystusa, która uobecnia się w znakach sakramentalnych, zapowiada i przybliża obietnicę zbawienia. Ona właśnie otrzyma swoje eschatologiczne wypełnienie, ale już teraz rozpoczyna się w życiu ziemskim człowieka. Dlaczego jest to tak szczególnie ważne? Bowiem rozważanie tematu o realizacji dobra wspólnego winno łączyć się ze zbawczym pośrednictwem Kościoła. Właśnie tworzenie dobra wspólnego jest częścią urzeczywistniania Kościoła przejawiające się w bardzo różnych formach. Zależy to także od samego pojęcia dobra wspólnego².

Nie ulega wątpliwości, że realizowanie dobra wspólnego jest związane także z duszpasterskim ukazywaniem zbawczego pośrednictwa wspólnoty Kościoła. Jest to szczególnie ważne zwłaszcza dzisiaj, gdy wiernym zagraża pokusa zabiegania o doczesne namiastki zbawienia, co przejawia się w pragnieniu szczęścia doczesnego w postaci różnych sukcesów ukazywanych w sposób iluzoryczny, jako wytwór ludzkiej pomysłowości. Dlatego oprócz łaski nadprzyrodzonej właśnie zatroskanie duszpasterskie, z którym łączy się także realizowanie dobra wspólnego, może uchronić człowieka przed zagubieniem.

W sytuacji, gdy pomija się oczywistość chrześcijańskiego zbawienia, ważne jest by człowiek został uwolniony od wydziedziczenia czy wyobcowania i by został ochroniony przed wszystkim, co jest złe i grzeszne. Z drugiej strony ważne jest, by człowiek spełniał swoje możliwości w dążeniu do celu dzięki wszelkim uzdolnieniom danym mu przez Stwórcę³. I właśnie przepowiadanie Słowa Bożego, a także świadectwo życia ukazywane przez wspólnotę Kościoła, mogą dać odpowiedź pozbawioną relatywizmu, która wskazuje, że to właśnie w zbawieniu człowiek przekracza rzeczywistość doczesną i ostatecznie osiąga je w Bogu przez Jezusa Chrystusa.

W tej perspektywie winny być wzięte pod uwagę także kategorie doczesne, niezwykle ważne w życiu człowieka, jak zdrowie, dobrobyt, powodzenie, szczęście, sukces oraz wszystko, co utożsamia się z kategorią bycia dobrym człowiekiem, by nadać im w tworzeniu dobra wspólnego wymiar także potrzebny i pomocny w osiągnięciu zbawienia. Dlatego konieczne jest wzięcie pod uwagę, że Bóg w Jezusie Chrystusie wkracza w ludzkie zmagania człowieka

² J. Krucina, *Gdzie Kościół*, s. 7n.

³ J. Krucina, *Gdzie Kościół*, s. 8.

z cierpieniem, śmiercią, z wszelkimi tragediami, by je włączyć w historię zbawienia przyjmującą swoją pełnię w życiu po śmierci. Właśnie wyzwalające uczestnictwo Jezusa Chrystusa w życiu człowieka może ocalić go od śmierci wiecznej. W takiej perspektywie winny być kierowane wszelkie wysiłki duszpasterskie i apostołskie wspólnot kościelnych realizujących dobro wspólne⁴.

2. Urzeczywistnianie wspólnoty Kościoła środowiskiem dobra wspólnego

Zanim przejdziemy do refleksji nad realizacją dobra wspólnego, warto spojrzeć na środowisko, w którym ten proces się dokonuje. Weźmiemy też pod uwagę przede wszystkim rolę wspólnoty zakonnej oraz parafialnej, jako że księża werbiści tworzą te wspólnoty na Wschodniej Syberii⁵.

Parafie i wspólnoty włączone w wielką wspólnotę Kościoła powszechnego, czyli we Wspólnotę wspólnot, są wzajemnie zespolone uczestnictwem w Chrystusie, są w relacji do Jego Osoby oraz Jego zbawczego dzieła. Właśnie owa inkorporacja w Chrystusie, włączenie w Jego Osobę jest najcenniejszym dobrem wspólnym każdej komórki społecznej, nawet tej najmniejszej, jaką jest rodzina. Wszystkie przynależą przecież do wielkiej wspólnoty Kościoła. Owo włączenie w Chrystusa jest dobrem stałym, jest podstawą jedności i niepodzielności. Spełnianie chrześcijańskiej misji przez każdą z tych wspólnot, choć na różny sposób, przez uczestnictwo i posłanie, świadczy o ich autentyczności. Aczkolwiek z socjologicznej perspektywy różnią się one między sobą. Mogą także spełniać niezwykle ważne zadania ochraniając inne wspólnoty przed alienacją, izolacją, samouwielbieniem oraz poczuciem samowystarczalności.

Człowiek ma w sobie wartości nośne, które są podstawą współzycia, budzą ludzkie dążenia, projekty, plany, nadzieje. Sprawiają, że jesteśmy więksi od nas samych. Człowiek przekracza te wartości i dąży do dóbr jeszcze wyższych, takich, których sam nie potrafi wymyśleć, bowiem inaczej by go nie mobilizowały. Te wartości nie pochodzą od człowieka. On je odkrywa, przekracza je, wybiega przed siebie, przekracza swoją teraźniejszość. Te wartości najcenniejsze ożywiają dobro wspólne Kościoła i jego wspólnotę. Należy wziąć pod uwagę fakt, że w Kościele istnieją i działają różne stowarzyszenia,

⁴ J. Krucina, *Gdzie Kościół*, s. 9.

⁵ Syberia Wschodnia – to obszar wschodniej Rosji, wielkiej przestrzeni, od Krasnojarskiego Kraju (na zachodzie) do Kamczatki, Sachalinu, Wysp Kurylskich i Władywostoku (na wschodzie) oraz od Oceanu Lodowatego (na północy) do granicy z Mongolią i Chinami (na południu). Syberię Wschodnią i Daleki Wschód – 10 milionów kilometrów kwadratowych zamieszkuje 15 milionów ludzi. Tereny najdalej położone na wschód: Chabarowski Kraj, Obwód Amurski, Autonomiczny Obwód Żydowski, Autonomiczny Obwód Koriacki, Kraj Nadmorski, Autonomiczny Obwód Czukocki, Obwód Magadański, Obwód Sachaliński – to Rosyjski Daleki Wschód. Wschodnia Syberia i Daleki Wschód wchodzi w skład Diecezji św. Józefa.

zespoły, grupy, w których te wartości są przyswajane, aby stamtąd mogły promieniować w przestrzeń życia publicznego⁶.

Św. Jan Paweł II nauczał, że największym dobrem wspólnym Kościoła jest Eucharystia⁷, choć we współczesnym odczuciu ludzi pojęcie dobra wspólnego odnosi się do rzeczy i spraw materialnych aniżeli do tego, co duchowe, niewidzialne i wewnętrzne. Takie podejście zdradza powierzchowność w naszych współczesnych relacjach ze światem⁸. W kulturze umysłowej starożytności czy średniowiecza sens dobra wspólnego kierowany był ku najwyższym wartościom, do Boga, którego uważano za *summum bonum commune*. Dobro będące szczytem całego kosmosu. Dobro wspólne odnoszono także do tzw. wartości odśrodkowych różnych ludzkich relacji, które warunkują działalność człowieka – od koleżeństwa i przyjaźni do narzeczeństwa, małżeństwa i rodziny, od spraw gospodarczych aż po kulturę, współpracę międzynarodową, a także pokój i współpracę międzynarodową⁹. Nauczanie współczesne Kościoła zna dobro wspólne, choć nie zawsze jest ono precyzyjnie określane. Posługując się analogią dobra wspólnego w stosunku do Eucharystii, należy dojść do „wewnętrzności Kościoła”, do tajemnicy samego rdzenia wspólnoty kościelnej, do *communio*. W tej komunijnej tajemnicy Kościoła kryje się znak sakramentalnej jedności człowieka z Bogiem, więzi, która tworzy także nadprzyrodzone podstawy w relacjach międzyludzkich¹⁰.

Ten właśnie element nadprzyrodzony nie niszczy, ale wręcz umacnia wspólnoty Kościoła w sferze przyrodzonej, umacnia wszelkie więzi między ludźmi należącymi do tych wspólnot zakonnych czy parafialnych, a także rodzinnych. Funkcjonowanie tych wspólnot wyraża się w umacnianiu i intensyfikacji więzi międzyludzkich, w realizacji różnych celów, w przeżywaniu wartości oraz w świadectwie życia i przynależności umacniającej ich tożsamość. Wspólnoty te umacniając sferę przyrodzoną budują swoją przyszłość na więzi sakramentalnej, która jest prąródłem, czyli wspólnotą z Chrystusem¹¹.

Owa więź z Chrystusem jest udziałem w troistej misji, która decyduje o żywotności wspólnoty zakonnej lub parafialnej. Wspólnoty podejmując się różnych zadań duszpasterskich spełniają działania, które dynamizują ich życie.

Po pierwsze – jest to życie Słowem Bożym, (co wynika z charyzmatu Zgromadzenia Słowa Bożego) przepowiadany w czasie katechizacji lub we wspólnocie parafialnej; pochodzące ze wszystkiego, co jest świadectwem życia chrześcijańskiego.

⁶ J. Krucina, *Wokół wartości najwyższych. W stronę Wielkiego Jubileuszu 2000*, Wrocław 1996, s. 3.

⁷ *List Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich kapłanów Kościoła w Wielki Czwartek 1980*.

⁸ Por. J. Messner, *Das Gemeinwohl. Idee. Wirklichkeit. Aufgaben*, Osnabrück 1968, s. 40.

⁹ J. Krucina, *Po Bogu – pierwsze i ostatnie prawo w społeczności*, „Colloquium Salutis” 9(1977), s. 32n.

¹⁰ J. Krucina, *Wokół wartości najwyższych*, s. 6n.

¹¹ J. Krucina, *Gdzie Kościół*, s. 9-10.

Po drugie – jest to modlitwa konstytuująca i umacniająca tożsamość członków Zgromadzenia, związana także z charyzmatem wspólnoty, ale także jest to modlitwa liturgiczna, Eucharystia, są to sakramenty oraz ogólnie pojęty kult tworzący także dobro wspólne, zarówno parafii, jak i wspólnoty zakonnej.

Po trzecie, jest to okazywanie dobroci, miłosierdzia, posługiwanie w miłości, tworzenie ładu społecznego, kościelnego oraz wzajemnej czysto ludzkiej pomocy przy poszanowaniu zasady solidarności. Chodzi tu o komplementarne wypełnianie tych zadań, które wspólnotom mogą zapewnić chrześcijański charakter i żywotność.

Pomijanie niektórych funkcji lub izolowanie jednych od drugich stwarza zagrożenie dla wiarygodności chrześcijaństwa. Np., jeśli przepowiadaniu Słowa Bożego i nauczaniu Kościoła zabraknie modlitwy i kontemplacji, gdy mowie o Bogu zabraknie mowy do Boga, przepowiadanie będzie bezdusznym moralizatorstwem i czczą gadaniną. Jeśli Zgromadzeniu eucharystycznemu, liturgii zabraknie słowa wiary, pozostanie tylko sformalizowany rytualizm, a liturgia będzie zastygłą mieszaniną niezrozumiałych formuł obrzędowych. Podobnie też, jeśli dobroczynność pozbawiona będzie dynamicznej siły ewangelicznej, samo ludzkie poświęcenie pozbawione będzie odwagi oraz chęci wyrzeczenia, zaniknie wówczas chrześcijański wizerunek ludzkiej solidarności i chęci pomocy. Jeśli sens życia upatruje się w iluzorycznym dobrobycie i przyjęciu hedonistycznego stylu życia, zaniknie wówczas chrześcijański wizerunek człowieka¹²

Autentyczne funkcjonowanie wspólnot wymaga inspiracji i dynamizowania oraz ożywiania ich sfery nadprzyrodzonej, do czego winni wносить swój wkład zarówno duchowni, jak i ludzie świeccy. Już u początków chrześcijaństwa cały Lud Boży był zaangażowany w ożywianie życia nadprzyrodzonego. Nawet domostwa, sąsiedztwa chrześcijan były miejscem pielęgnacji wartości, które stanowiły dobro wspólne całego Kościoła. W historii wszakże bywały okresy, gdy wspólnoty zakonne czy parafialne przejmowały różne formy działalności i obecności w życiu społecznym, takie jak: szkolnictwo, szpitalnictwo, administracja, sprawy społeczno-kulturalne i wiele innych, tracąc przy tym (bywało) równowagę między sferą świecką i religijną.

Podobnie w dzisiejszym rozwoju cywilizacyjnym może następować wyręczenie państwa z trudnych zadań organizacyjno-charytatywnych, gdy Kościół zamiast Wspólnoty Bożej staje się instytucją interesów publicznych. Nie ulega wątpliwości, że ważna rola katolików świeckich uwidacznia się w prowadzeniu owej troistej misji Kościoła. Przy tym następuje zróżnicowanie w stopniu uczestnictwa w życiu kościelnym¹³. Katolicy „z pierwszej linii” odgrywają tu najważniejszą rolę, bowiem katolicy nominalni, którzy ze wspólnotami katolickimi mają niewiele wspólnego, nie okazują żadnej pomocy w tworzeniu

¹² J. Krucina, *Gdzie Kościół*, s. 11-14.

¹³ J. Krucina, *Gdzie Kościół*, s. 14-16.

przez Kościół dobra wspólnego, co świadczy o stanie świadomości religijnej społeczeństwa po ateistycznym reżimie komunistycznym.

Żyjemy w świecie, w którym zachodzą poważne przeobrażenia społeczne. Dochodzi nawet do poważnych wstrząsów w życiu całych społeczeństw. Środki masowej komunikacji informują, ale także manipulują informacją. Społeczeństwo Wschodniej Syberii i Dalekiego Wschodu nie jest społeczeństwem jednolitym pod względem narodowościowym¹⁴ i zamkniętym, o jednorodnych więzach społecznych. Następuje bowiem polaryzacja postaw i zmian w świadomości społecznej, co wpływa także na przekazywanie wiary i wartości chrześcijańskich młodemu pokoleniu. Wpływ mass-mediów zmienia postawy ludzkie i sposoby porozumiewania oraz kształtuje (lub wytwarza) ludzkie potrzeby. Powoduje to także zmianę postawy ludzi do pracy zawodowej oraz większą pogoń za zyskiem, ale także większe wyizolowanie, z którego ludzie samotni nie szukają wyjścia i schronienia we wspólnotach religijnych.

Wspólnota ludzi wierzących (np. parafia) nie jest wspólnotą jak każda inna. Do wejścia w jej życie potrzebna jest wiara, której konieczność nie jest niestety w wielu wypadkach oczywista, bowiem wiara jest darem Boga, a nie dziełem człowieka. Można dzięki niej rozwijać stabilizację i orientację życiową. Zmiany społeczne, jakich obecnie jesteśmy świadkami i uczestnikami, są wierze chrześcijańskiej bardzo często przeciwne. Pozostałości filozofii okresu Oświecenia, marksizmu oraz obecnie propagowanego liberalizmu kształtują błędną świadomość w społeczeństwie o absolutnej roli człowieka, co powoduje kształtowanie postaw obojętnych, a nawet antychrześcijańskich według zasady: „żyć tak, jakby Boga nie było”.

Kościół pragnie przenikać zachodzące zmiany siłą i świeżością swojej wiary i dlatego właśnie w tej perspektywie stara się odczytywać „znaki czasu”. Wiara ukazuje człowiekowi niedostępną rzeczywistość, która przez człowieka nie może być ani wymyślona, ani zbudowana. Wiara zawiązuje wspólnoty, otwiera nadprzyrodzoną rzeczywistość, zakłada jednak przyłgnięcie do Boga i wejście w Jego zbawcze dzieło. Problem w tym, że dla wszystkich nie jest to oczywiste, gdyż żyjemy w świecie pluralistycznym. Najlepszym jednak sposobem pouczenia wątpiących lub zagubionych oraz kształtowania wiary, która jest wielkim dobrem wspólnym, jest świadectwo i przykład życia chrześcijańskiego¹⁵. Należy sobie zdać sprawę z faktu, że osłabienie czy zanikanie oczywistości wiary jest nie tylko charakterystyczne dla naszych czasów, jednak ostatnie dziesięciolecia spowodowały bardzo wyraziste warunki zanikania wiary. Reżim komunistyczny, a obecnie także wchodzący liberalizm moralny oraz cywilizacja przynosząca wprawdzie wiele udogodnień społecznych, stawiają przed społecznościami wierzących, różnych wyznań przeszkody i trudności

¹⁴ Na terenie Wschodniej Syberii i Dalekiego Wschodu żyje 120 narodowości.

¹⁵ J. Krucina, *Gdzie Kościół*, s. 17-19.

w kształtowaniu wiary głębokiej i dojrzałej, będącej wielkim oraz ważnym dobrem wspólnym.

Widać to w sposób oczywisty, że w dzisiejszych wspólnotach katolickich na Syberii nie wystarcza już wiara odziedziczona od poprzednich pokoleń lub przekazana na zasadzie nawyku patriotycznego i narodowego. Dokonujące się zmiany cywilizacyjne oraz działalność mass-mediów wpływają bardzo radykalnie na młode pokolenie, które gubi ślady Boga wskazywane przez najbliższych ze starszego pokolenia. Do tego dołącza się także problem rodzin mieszanych, gdzie żyją razem katolicy, prawosławni, protestanci, a nawet muzułmanie. I takie wypadki są powszechnie spotykane.

Rodzące się przy tym wątpliwości związane z religią, jako niedostatecznym środkiem wspomagającym osiągnięcie życiowego sukcesu, cierpienie, wątpliwości, które trudno młodemu człowiekowi rozwiązać, wszystko to sprawia, że ciężko mu też uwierzyć, co jest wielkim duchowym czynem, w którym człowiek powierza siebie i najbliższych Bogu. Wiara nie wzrasta i nie kształtuje się w izolacji oraz samotności i choć dotyczy jednostki, nie jest sprawą prywatną i dojrzewa właśnie we wspólnocie. Jak rodzina stwarza warunki do przekazania życia i wprowadza człowieka w kulturę, podobnie i chrześcijanin otrzymując wiarę oraz kształtując swoją chrześcijańską tożsamość nie może się obejść bez wspólnoty Kościoła. I właśnie tu pojawiają się wątpliwości, co do dynamizmu i żywotności parafii oraz innych wspólnot religijnych, bowiem życie publiczne traci swój chrześcijański wyraz, podobnie jak i rodziny stają się mniej religijnie przejrzyste, niż jak to było w rodzinach zesłańców, którzy ze sobą przynieśli na Syberię mocną wiarę¹⁶.

Wydaje się bezsporne, że wiara młodego pokolenia katolików na Wschodniej Syberii nie może opierać się wyłącznie na dziedzictwie poprzednich pokoleń, a tym bardziej nie może być gwarancją władzy, ponieważ elementy wiary i moralności chrześcijańskiej bywają kwestionowane coraz częściej. Szczególnie tradycje katolickie, aczkolwiek chrześcijańskie, jednak w środowisku prawosławnym stają się często powodem ataków, drwin i nienawiści. Z tego muszą sobie zdawać sprawę duszpasterze oraz osoby świeckie zaangażowane w życie Kościoła katolickiego. Można chyba bez przesady stwierdzić, że obecnie upada cywilizacja, do której przyzwyczajeni byli duszpasterze, bowiem zmiany w społeczeństwie przynoszą daleko idące konsekwencje¹⁷.

Jeśli młodzi ludzie w swojej dojrzewającej wierze mogliby się opierać na pomocy zewnętrznej, to przede wszystkim w środowisku wspólnoty pierwotnej, takiej jak rodzina, ale pod warunkiem, że rodzina kultywuje wartości i wzory chrześcijańskie oraz utrzymuje więzi z parafią, Kościołem lokalnym, z najbliższą wspólnotą. Wówczas można liczyć na zakotwiczenie duchowe i osobowościowe młodego człowieka, który mógłby się utożsamiać z Kościo-

¹⁶ J. Krucina, *Gdzie Kościół*, s. 20-23.

¹⁷ J. Krucina, *Działalność dobroczynna jako istotny element duszpasterstwa*, w: *Miłość miłosierna*, red. tenże, Wrocław 1985, s. 166-171.

łem i chrześcijaństwem. Jeśli rodziny nie przyjmują chrześcijańskiego światopoglądu, wzorów zachowania oraz wartości, tworzy się więc zagrożenie, jakim jest brak religijnego wychowania w rodzinie. Widoczne jest to, gdy w życiu parafialnym zaczynają brać udział dzieci wprawdzie inspirowane życiem religijnym rodziców czy dziadków, ale w sytuacji, gdy pojawiają się pierwsze konflikty sumienia związane z życiem towarzyskim, koleżeńskim, obyczajowym, przestają uczęszczać do wspólnot parafialnych, do kościoła. I bywa często, że na tym się kończy ich związek z Kościołem, z życiem religijnym¹⁸.

Oczywistym jest fakt, że do wspólnot parafialnych na Wschodniej Syberii przychodzą ludzie z piętnem tzw. „dzisiejszego świata”, zmieniającej się cywilizacji i warunków życia. Oni także chcą być budowniczymi dobra wspólnego, ale jeśli wspólnota parafialna, jako wielkie dobro wspólne będzie zamknięta, będzie się cofać przed światem, wówczas katolicy będą uważani za ludzi nie z tego świata, z którymi nie ma dialogu. Dlatego w tworzeniu dobra wspólnego, Kościół jako wspólnota wiary, nie może być obojętny wobec świata, który jest dziełem Stwórcy. Świat nie jest dziełem szatana, który z pomocą techniczną człowieka chce być konkurentem Boga.

Świat jest miejscem uświęcenia człowieka, miejscem jego pracy i drogą do wieczności, choć niejednokrotnie człowiek starał się stworzyć w imię tzw. dobra wspólnego iluzje rajy oraz w imię postępu budował na tym świecie wieże Babel, które prowadziły ludzkość ku zagładzie. Działania człowieka wynikające z pychy i poczucia własnej wystarczalności naruszają harmonię ludzkiej natury, bowiem iluzoryczne obietnice postępu mogą obracać się w skutkach przeciwko samemu człowiekowi.

3. Ku dobru wspólnemu

Analizując sposoby realizacji dobra wspólnego należy zastanowić się nad samym jego pojęciem. Czym jest dobro wspólne i jak je rozumieć? Jaki ma ono związek z osobą ludzką, z jej rozwojem, a także z życiem społecznym? Życie gospodarcze czy polityczne nie będzie tu brane pod uwagę, choć jego związki z dobrem wspólnym są niezwykle ważne. Czy dobro wspólne jest celem samym w sobie? W jaki sposób możemy je realizować w grupach pierwotnych – w rodzinie, w parafii, we wspólnocie zakonnej i w innych? Jak wygląda realizacja dobra wspólnego w środowisku Wschodniej Syberii, na wielkim obszarze świata, w którym panują specyficzne warunki geograficzne, społeczne, narodowościowe, które pracujący tam członkowie Zgromadzenia Słowa Bożego oraz katolicy świeccy biorą pod uwagę?

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy: „Przez dobro wspólne należy rozumieć «sumę warunków życia społecznego, jakie bądź zrzeczeniem, bądź

¹⁸ Wg obserwacji autora.

poszczególnym członkom społeczeństwa pozwalają osiągnąć pełniej i łatwiej własną doskonałość” (KKK 1906)¹⁹.

Z przytoczonej definicji dobra wspólnego wynika, że po pierwsze, chodzi tu o wytworzenie wartości wspólnych oraz takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć własną doskonałość. Nie ulega wątpliwości, że dobroć, uczciwość, pracowitość, hojność, oddanie czy wierność oraz inne wartości są także dobrem wspólnym, na którym opiera się prawidłowe funkcjonowanie wspólnoty ludzkiej.

Po drugie, chodzi o pełny rozwój osobowości. Skoro warunki mają pozwolić grupom, bądź poszczególnym ich członkom w osiąganiu własnej doskonałości, więc dobro wspólne winno obejmować także poszanowanie i popieranie podstawowych praw osoby ludzkiej, bez czego niemożliwe jest osiągnięcie doskonałości²⁰. A to z kolei zakłada możliwość urzeczywistnienia oraz rozwoju członkom wspólnoty swego powołania i daje prawo do postępowania zgodnie ze swoim sumieniem oraz prawo do ochrony życia prywatnego, do sprawiedliwej wolności oraz autonomicznych decyzji w sprawach religijnych (por. KKK 1907)²¹. Należy także podkreślić, że skoro dobro wspólne zakłada rozwój i dobrobyt społeczny tak w sferze materialnej, jak i duchowej, dlatego sprawujący władzę winni zapewnić każdemu wszelkie warunki do prowadzenia życia prawdziwie ludzkiego, a więc wyżywienie, odzież, ochronę medyczną, pracę, wychowanie, dostęp do kultury i informacji oraz możliwość założenia rodziny (por. KKK 1908)²².

Po trzecie, jak wskazuje „Katechizm Kościoła katolickiego”, dobro wspólne stanowi także pokój oraz bezpieczeństwo wszystkich, dlatego władza przy pomocy godziwych środków powinna zapewnić bezpieczeństwo społeczności i poszczególnym jej członkom, gwarantując także prawo do słusznej obrony osobistej i zbiorowej (por. KKK 1909)²³.

Zgodnie z nauką Kościoła, podstawą w tworzeniu dobra wspólnego jest jedność rodziny ludzkiej, która wymaga w skali makrosocjalnej organizacji wspólnoty narodów, ale także i w skali mikrospołecznej umożliwia na wielu odcinkach życia zaradzenie potrzebom takim, jak: wyżywienie, zdrowie, wychowanie, praca, ochrona przed biedą i in. (por. KKK 1911)²⁴. Dobro wspólne odnosi się, więc do wszystkich ludzi, tak grup społecznych, jak i poszczególnych osób oraz stwarza, jako konsekwencję, pewne prawa i obowiązki. Od każdego domaga się roztropności, a szczególnie od tych, którym zostało powierzone sprawowanie władzy.

¹⁹ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, s. 442; Sobór Watykański II – *Konstytucja „Gaudium et spes”*, 26.

²⁰ A. Więckowski, *Dobro wspólne* [on-line], <http://katechetyczny.diecezjaplocka.pl/1281,11.html> [dostęp: 04.10.2016].

²¹ Tamże oraz *Katechizm Kościoła*, s. 443.

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

Należy podkreślić, że w rozumieniu dobra wspólnego istotne miejsce zajmuje Kościół, który także jest dobrem wspólnym, jak i wszystkie jego wspólnoty, parafie, zgromadzenia i wspólnoty zakonne czy organizacje charytatywne, domy dziecka, szkoły i in. Wszystko, co realizowane jest wspólnie przez duszpasterzy i osoby świeckie winno być zaliczane do dobra wspólnego. Skłonności człowieka do okazywania niezależności czy samowystarczalności nie wytrzymują próby życia, bowiem wszyscy ludzie są od siebie zależni w różnych wspólnotach, takich jak: rodzina, parafia czy także w grupach zawodowych, zabawowych, w organizacjach mających na celu organizowanie dobra wspólnego, jako pomocy najbardziej potrzebującym itd. Nie możemy w tym względzie pominąć wspólnoty państwowej, narodowej czy ogólnoludzkiej²⁵.

Należy tu podkreślić, że dobro wspólne nie jest celem samym w sobie, bowiem jego sens wyczerpuje się w służbie człowiekowi. Dobrem wspólnym²⁶ jest przede wszystkim rozwój oraz doskonalenie człowieka w jego życiu osobowym, jak pisze o. M. A. Krąpiec, realne dobro człowieka istnieje w postaci doskonałości konkretnych osób. Dobro to cel i zasada ładu społecznego, umożliwiające doskonalenie konkretnego człowieka, bez szkody dla innych oraz z pożytkiem dla wszystkich²⁷. Jest to niezwykle ważny element w rozumieniu dobra wspólnego dla kapłanów i braci zakonnych oraz osób świeckich zaangażowanych w urzeczywistnianiu wspólnoty Kościoła na Wschodniej Syberii.

Współczesne warunki społeczne bardzo jasno ukazują, że nie można mówić o rozwoju osoby ludzkiej bez uwzględnienia wzajemnych zależności oraz dobra wspólnego. Człowiek ze swojej natury jest istotą społeczną i dobro każdego człowieka jest związane z dobrem wspólnym (por. KKK 1905)²⁸.

Analizując rolę dobra wspólnego w życiu społecznym należy brać pod uwagę zmiany cywilizacyjne zachodzące w bardzo szybkim tempie, np. rolę środków masowej informacji, co sprawia, że ludzie żyjący daleko od centrów urbanistyczno-przemysłowych mogą drogą telefoniczną, internetową, radiową czy telewizyjną otrzymać informacje o wydarzeniach z bardzo odległych miejsc na świecie, co w przypadku Syberii jest niezwykle istotne, z uwagi na wielkie przestrzenie (zwane przez Rosjan *prostranstwem*) i odległości między wspólnotami katolickimi.

Po drugie, rozwój środków transportu kolejowego, lotniczego czy samochodowego, ułatwia przemieszczanie się ludzi i pokonywanie odległości mie-

²⁵ A. Więckowski, *Dobro wspólne* [on-line], <http://katechetyczny.diecezjaplocka.pl/1281,11.html> [dostęp: 04.10.2016].

²⁶ Zob. M. A. Krąpiec, *Dobro wspólne*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 2, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2001, s. 628-639; P. Skrzydlewski, *Osoba w przestrzeni publicznej. Wybrane zagadnienia z filozofii człowieka i polityki*, Kraków 2016, s. 8; J. Kondziela, *Filozofia społeczna. Zagadnienia wybrane*, Lublin 1972, s. 15.

²⁷ J. Kondziela, *Osoba we wspólnotcie. Z zagadnień etyki społecznej, gospodarczej i międzynarodowej*, Katowice 1987, s. 14.

²⁸ *Katechizm Kościoła*, s. 442.

rzonych w tysiącach kilometrów w ciągu kilku godzin, co w pracy duszpasterkiej księży pracujących na Syberii jest niezwykle ważne.

Po trzecie, na gospodarki poszczególnych krajów mają wpływ procesy globalizacyjne – różne wydarzenia gospodarcze czy polityczne krajów odległych i pozornie niemających wpływu globalnego. Jak widać wzajemna zależność ludzi w coraz szybszym tempie pogłębia się i rozszerza na świecie oraz przyjmuje formy makro zmian (por. KKK 19)²⁹.

Realizacja dobra wspólnego daje możliwości korzystania z owego dobra wszystkim członkom danej wspólnoty. Z dobra wspólnego wszyscy mogą korzystać razem i wszyscy mają szansę taką korzyść osiągnąć. Dobro wspólne jest otwarte dla wszystkich, nie tylko dla określonej grupy ludzi, dla wybrańców. Np. budynek kościelny lub kaplica, jako dobro wspólne, służy wszystkim, niezależnie od zamożności, wieku, narodowości, koloru skóry, wykształcenia czy dochodów. Kościół dla wszystkich jest wartością pozytywną. A w przypadku Wschodniej Syberii, w środowiskach będących tygłem narodowościowym i religijnym jest to niezwykle ważny aspekt w tworzeniu dobra wspólnego, gdzie człowiek może brać udział w kulcie sprawowanym przez wspólnotę lub indywidualnie szukać swojego kontaktu z Bogiem.

Istnienie dobra wspólnego wymaga odpowiedzialności oraz współdziałania, bowiem za dane dobro wspólne odpowiedzialni są wszyscy. W tworzeniu dobra wspólnego nie chodzi tylko, by wyłącznie przynosić dobro wspólne, ale też by wyzwolić w człowieku chęć tworzenia oraz zmobilizować już istniejące zasoby, dzięki którym dobro wspólne powstaje. Animacja wspólnoty dokonuje się właśnie przez budowanie dobra wspólnego i to jest nadrzędnym celem działania, ale co należy podkreślić, celem animacji nie jest samo działanie, ale powstanie dobra wspólnego.

Drugą niezwykle istotną zasadą jest odpowiedzialność. Wszyscy wspólnie są odpowiedzialni. Każda ze wspólnot kościelnych, wszyscy jej członkowie odpowiedzialni są od początku powstawania dobra wspólnego, które wspólnota musi wypracować. Jest oczywiste, że im więcej członków wspólnoty np. parafialnej zaangażuje się w tworzenie dobra wspólnego, tym większe jest prawdopodobieństwo, że kiedyś dana wspólnota będzie się mogła podzielić z innymi wspólnotami, które nie są zasobne lub może nie są dostatecznie rozwinięte.

W sytuacji Kościoła na Wschodniej Syberii niezwykle jest pomoc ze strony Kościoła w Polsce, w Niemczech, we Włoszech, w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Pomoc ta związana jest z odbudową Wspólnoty Kościoła po epoce reżimu komunistycznego i to zarówno w organizacji życia religijnego, jak i z odbudową obiektów sakralnych zniszczonych lub zamienionych w instytucje użyteczności publicznej, jak sale organowe, internaty (Krasnojarsk, Irkuck) lub archiwa KGB (Władywostok) albo budynki do produkcji przemysłowej.

²⁹ A. Więckowski, *Dobro wspólne* [on-line], <http://katechetyczny.jestwartosciawspolna.diecezjaploca.pl/1281,11.html> [dostęp: 04.10.2016]; *Katechizm Kościoła*, s. 443.

Tworzenie dobra wspólnego jest procesem, który musi się w jakiejś wspólnocie rozpocząć i nie jest to koniec, gdyż wymaga ono powszechnej troski, by pomnażać oraz zachować wypracowaną i ukształtowaną wartość, która w przypadku braku zainteresowania członków wspólnoty przestanie funkcjonować lub jej zabraknie. Dobro wspólne nie jest wartością daną raz na zawsze, więc musi opierać się na współpracy wszystkich członków wspólnoty.

Nie ulega wątpliwości, że w tworzeniu dobra wspólnego wszelkie formy współpracy są związane ze sferą ludzkiej wrażliwości i delikatności, szczególnie ze strony duszpasterzy oraz osób świeckich zaangażowanych w kierowaniu wspólnotą. Specyficzna sytuacja ma miejsce, gdy przestaje funkcjonować tradycja, jak np. w wielu wspólnotach Wschodniej Syberii, gdzie wszystko należało tworzyć niejako od początku.

Charakterystyczne jest to, że z dobra wspólnego realizowanego we wspólnocie Kościoła czerpać może każdy, jednak, aby zaistniało dobro wspólne, potrzebna jest współpraca wszystkich członków wspólnoty, co jest cechą niezwykle złożoną. W przypadku braku współpracy lub zarządzeń władzy, która przez naciski administracyjne lub finansowe chce doprowadzić do zniszczenia wspólnoty, może dojść do jej całkowitego zniszczenia lub rozproszenia jej członków (przykład – wspólnota parafialna w Irkucku, rok 1937).

Wspólne tworzenie dobra jest działaniem inicjującym, które może inspirować myślenie w kategoriach społecznych. Istnieje jednak pokusa zachowania postaw egoistycznych, które mogą tworzyć tzw. dylemat wspólnego działania, paralizujący wysiłki ludzi współdziałających z dystansu, w obawie o zaangażowanie całej wspólnoty³⁰. Warto przytoczyć tekst listu przypisywanego Barnabie, który zawiera zachętę kierowaną do chrześcijan, co można odnieść także do tworzenia dobra wspólnego: „Zamknijcie w sobie samych, nie żyjcie jedynie dla siebie w przekonaniu, iż jesteście już usprawiedliwieni, ale gromadząc się razem, szukajcie tego, co pożyteczne dla wszystkich” (por. KKK 1905)³¹.

Uczestnictwo w tworzeniu dobra wspólnego jest szlachetnym i dobrowolnym zaangażowaniem osoby w relacje międzyludzkie i wymianę społeczną. Jest wprost koniecznością, by wszyscy członkowie wspólnoty, niezależnie od zajmowanych przez siebie stanowisk i odgrywanych ról społecznych, brali udział w tworzeniu dobra wspólnego. Jest to obowiązkiem etycznym związanym z godnością osoby ludzkiej³².

4. Kontekst zakonny – obecność werbistów na Wschodniej Syberii

Zgromadzenie Słowa Bożego (*Societas Verbi Divini*) zostało założone przez św. ojca Arnolda Janssena (w Steylu, na terenie dzisiejszej Holandii)

³⁰ Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce [on-line], <http://dl.fundacijacp.org/co-to-jest-dobro-wspolne> [dostęp: 04.10.2016].

³¹ *Katechizm Kościoła*, s. 442.

³² *Katechizm Kościoła*, s. 444.

i oddane Słowu Bożemu³³. Naczelnym zadaniem Zgromadzenia jest jednocześnie ze Słowem Bożym i uczestniczenie w Jego dziele zbawczym. To jest największe dobro wspólne Zgromadzenia – oddanie się posłudze Słowa: „Jako członkowie Zgromadzenia Słowa Bożego uważamy za swój obowiązek: głosić Słowo Boże wszystkim ludziom, tworzyć nowe wspólnoty Ludu Bożego, zabiegać o ich wzrost, jak i o ich łączność między sobą i z Kościołem powszechnym. Na pierwszym miejscu i przede wszystkim pracujemy tam, gdzie Ewangelii jeszcze w ogóle nie głoszono, albo głosi się ją w niedostatecznym stopniu, albo gdzie Kościół miejscowy sam nie jest jeszcze zdolny do życia. Wszystkie inne zadania należy ukierunkować na te pierwszorzędne cele” (Konstytucja 102)³⁴. Natomiast Konstytucja 103 określając priorytety Zgromadzenia wskazuje też na jego charyzmat: „Słowo Boże stało się ciałem w historycznie określonych warunkach. Jezus zwiastował wszystkim ludziom pokój i zbawienie. Szczególną życzliwość okazywał ubogim. Przykład Jezusa określa, w jaki sposób mamy wziąć udział w Jego posłannictwie. Dlatego usiłujemy dostosować się do konkretnych sytuacji ludzi, wśród których pracujemy. Otwarci i pełni szacunku dla religijnych tradycji narodów, dążymy do dialogu ze wszystkimi i niesiemy im Dobrą Nowinę o miłości Bożej. Okazujemy szczególną miłość biednym i uciśnionym”³⁵.

W Konstytucji 109 Zgromadzenie bardzo wyraźnie podkreśla tworzenie dobra wspólnego, którego najwyższą formą jest Kościół. Zgromadzenie pragnie tworzyć wspólnoty oraz przyczyniać się do ich dojrzałości chrześcijańskiej: „Od początku staramy się doprowadzić wspólnoty do dojrzałości i samodzielności. Bez czynnej współpracy ludzi świeckich, którzy całkowicie należą do Ludu Bożego, a równocześnie są w całej pełni obywatelami swego kraju, Ewangelia nie może się zakorzenić w narodzie. Oni pełni ducha Chrystusowego mają od wewnątrz, jak zaczyn, tak przenikać rzeczywistości ziemskie, aby się stawały coraz bardziej Chrystusowe. Wszelkimi sposobami popieramy ich czynną współpracę oraz przejmowanie odpowiedzialności”³⁶. Wszyscy członkowie Zgromadzenia, jako kapłani i bracia, winni prowadzić życie w duchu pokory, posłuszeństwa oraz służby dla dobra wspólnego, dbając o ochronę wiary chrześcijańskiej, niosąc pomoc i ochronę biednym, słabym oraz upadają-

³³ Co znaczy słowo „werbiści”? Czy ta nazwa pochodzi od „werbowania” nowych chrześcijan? Pełna nazwa Zgromadzenia brzmi: *Societas Verbi Divini* (stąd skrót: SVD) czyli *Zgromadzenie Słowa Bożego*. *Verbum* – Słowo Zgromadzenie rozumie w potrójnym sensie: 1. Słowo – czyli druga Osoba Trójcy Przenajświętszej. „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo” (J 1,1); 2. Słowo – Syn Boży, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia, czyli Słowo Boże Wcielone, to znaczy Jezus Chrystus. „A Słowo Ciałem się stało” (J 1,14); 3. Słowo – Słowo Boże, czyli nauka pochodząca z ust Chrystusa, zawarta w Ewangelii. Por. R. Malek (red.), *Werbiści w Polsce. Praca zbiorowa*, Pieniężno 1982, s. 11.

³⁴ *Konstytucje i dyrektorium Zgromadzenia Słowa Bożego*, Pieniężno 1985, s. 17n.

³⁵ *Konstytucje i dyrektorium*, s. 18.

³⁶ *Konstytucje i dyrektorium*, s. 21.

cym; praktykując wiarę chrześcijańską i dając świadectwo przez prowadzenie działalności dobroczynnej.

Św. Arnold Janssen, założyciel Zgromadzenia³⁷, był nadzwyczajnym czcicielem Trójcy Świętej i Słowa Bożego Wcielonego, dlatego założył Zgromadzenie ściśle misyjne, czyli mające na celu głoszenie Słowa Bożego na całym świecie, wśród wszystkich narodów, zgodnie z ostatnią wolą Chrystusa. Członkowie tego Zgromadzenia są sługami i współpracownikami Słowa Bożego Wcielonego – Jezusa Chrystusa oraz głosicielami Słowa Bożego, czyli Ewangelii na całym świecie. Przez działalność misyjną werbiści przyczyniają się do zgromadzenia rozproszonych dzieci Bożych w jeden Lud, do zbudowania Ciała Pańskiego i starają się przyspieszyć też prawdziwy postęp ludzkości, by przygotować chwalebne przyjście Pana oraz doprowadzić do odnowienia wszystkiego w Chrystusie. Jest to niewątpliwie zakonna definicja dobra wspólnego – doprowadzenia do doskonałości Lud Boży, by był gotowy na spotkanie z nadchodzącym Panem. Przekonani, że „wszelka działalność misyjna z natury swej jest dziełem i objawieniem Ducha Świętego, poddajemy zarówno siebie samych jak i całe nasze Zgromadzenie Jego kierownictwu i prowadzeniu. Jedynie oświeceni Jego światłem i przyobleczeni w Jego moc, możemy być wiernymi współpracownikami i misjonarzami Słowa Bożego” (Konstytucja 105)³⁸.

Wśród wielu innych zgromadzeń św. Arnold Janssen założył Zgromadzenie Słowa Bożego, jako wspólnotę misyjną, by niosła Nowinę zbawienia wszędzie, dokądkolwiek Kościół ją pośle. Cel pracy werbistów *Konstytucje Zgromadzenia Słowa Bożego* ujmują następująco ukazując owo dobro wspólne – jakim jest pełnia życia: „Prowadzeni przez Ducha świętego podążamy za Nim, wysławiamy Ojca i ludziom niesiemy pełnię życia. Dokądkolwiek Kościół nas posyła, tam głosimy orędzie zbawienia, aby wszystkie narody przez światło Słowa i Ducha Łaski zostały wybawione z ciemności grzechu i w ten sposób znalazły drogę do zbawienia. Działalność misyjna jest więc podstawą i celem naszego Zgromadzenia. Wszystkie nasze prace, jakkolwiek zróżnicowane, muszą ostatecznie do jednego zmierzać: służyć misyjnemu zadaniu Kościoła. (...) Staramy się o to, aby dobroć i łaskawość Boga widoczna była w naszym życiu i posługiwaniu. Dzięki temu jako wspólnota braci z różnych grup językowych i narodów staniemy się żywym znakiem jedności i bogatego pluralizmu Kościoła. (...) Wychowanie i kierownictwo w Zgromadzeniu służy wzrostowi i umacnianiu naszego powołania oraz ukierunkowaniu wszystkich prac na jeden misyjny cel”³⁹.

Obecność werbistów na Wschodniej Syberii oraz Dalekim Wschodzie jest jedną z opcji zaangażowania misyjnego Zgromadzenia na wszystkich pięciu

³⁷ Oprócz werbistów w pracy misyjnej uczestniczą także Siostry Służebnice Ducha Świętego (założone w 1889 r., a modlitwą wspierają misjonarzy Siostry Służebnice Ducha Świętego od Wieczystej Adoracji, założone w 1896 r. także przez św. Arnolda Janssena).

³⁸ *Konstytucje i dyrektorium*, s. 19.

³⁹ *Konstytucje i dyrektorium*, s. 13n.

kontynentach świata⁴⁰. Przygotowanie dobra wspólnego, jakim była i jest obecność Zgromadzenia ma charakter procesu, który kształtował się stopniowo, aczkolwiek początki miały miejsce już w okresie przedwojennym⁴¹. W latach 90-tych XX wieku, wyjazdy werbistów szczególnie na Litwę i Białoruś, do Moskwy, czy Kazachstanu nie miały charakteru zorganizowanej pracy duszpasterskiej⁴². Bezspornie były próbami zakładania i formacji wspólnot katolickich – tworzenia dobra wspólnego, które rodziło się (nielegalnie), z wielkim trudem, jednak dopiero w perspektywie nadchodzącej wolności. Wychodzący z podziemia Kościół potrzebował pomocy, dlatego dostarczanie np. sprzętu liturgicznego było koniecznością, choć okupioną bardzo często znośniami szykan ze strony urzędników celnych na wschodniej granicy oraz władz lokalnych, które ingerowały w życie powstających parafii, zwłaszcza, gdy miały miejsce ważne wydarzenia w życiu wspólnoty katolickiej, jakimi były rekolekcje lub misje, organizowane bardzo często pierwszy raz po rewolucji bolszewickiej⁴³.

Podjęcie nowych zadań w tworzeniu dobra wspólnego wymagało pracy u podstaw zarówno w organizacji widzialnych struktur Kościoła, jak również w odbudowywaniu wspólnoty niewidzialnej, co związane było ze stanem duchowym człowieka po upadku reżimu komunistycznego. Czas obozów, gułagów, więzień, inwigilacji, prześladowań osób indywidualnych i całych społeczności spowodował stworzenie poczucia strachu, braku zaufania, stępienia duchowego oraz wszystkiego, co wchodziło w określenie *homo sovieticus*⁴⁴, bowiem z takim człowiekiem do dzisiaj przychodzi duszpasterzom współpracować w tworzeniu dobra wspólnego.

Próba stworzenia nowego człowieka oraz marsz społeczeństwa socjalistycznego ku ziemskiemu szczęściu⁴⁵, moralność komunistyczna, według której „uświęcone” były wszelkie środki prowadzące do zwycięstwa komunizmu, wartości dalekie od chrześcijańskich – to wszystko musi być wzięte pod uwagę w duszpasterstwie, co gorsza, nielicznego jak na warunki syberyjskie, duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego. Rolę rodziny, jako podstawowej wspólnoty społecznej starała się przejąć partia komunistyczna, która opierała swoją

⁴⁰ Oprócz dokumentów użytych do niniejszego opracowania, autor korzystał także z doświadczeń osobistych, bowiem w latach 1998-2003 pracował na Wschodniej Syberii, w Irkucku, jako sekretarz biskupa Jerzego Mazura SVD oraz kanclerz Kurii Diecezji Świętego Józefa.

⁴¹ Początki działalności werbistów na Wschodzie są związane z działalnością trzech misjonarzy werbistów, którzy założyli parafie na wiosnę w 1939 r., w miejscowości Wilczówka koło Pińska.

⁴² Wg autora, pierwsze po wojnie wyjazdy miały charakter niezorganizowany: Litwa i Białoruś (ks. Bolesław Kurpisz SVD, ks. Kazimierz Tomaszewicz SVD) oraz do Moskwy i Kazachstanu (ks. Józef Węclawik SVD), a także na Białoruś (ks. Józef Bała, ks. Jerzy Mazur SVD, ks. Michał Magda SVD, ks. Józef Węclawik SVD, ks. Józef Żmijewski SVD).

⁴³ Z osobistych doświadczeń autora.

⁴⁴ S. Koller, *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Syberii*, Kraków 2001, s. 184.

⁴⁵ J. Czarnecka, *Komunistyczna „Religia”*, *Ultimatum*, „Kwartalnik Społeczny” 1(1988), s. 21-25.

działalność na urastającym do rozmiarów cnoty, donosicielstwie, co miało doprowadzić do wyzwolenia klasy robotniczej z wszelkich form niewolnictwa, nawet w rodzinie. Proletariat spełniający rolę nowego „mesjasza” miał prowadzić do powszechnego zbawienia⁴⁶.

Partia przejmowała *de facto* rolę Kościoła, miała swoich dogmatyków, interpretatorów nieomylnych w nauczaniu. Obiecywała świetlaną przyszłość, niczym zbawienie. Przyjmując w szeregi partyjne nowych członków dokonywała swoistego „chrztu” oraz udzielała innych „sakramentów”, które miały nadać sens życiu człowieka i jego pracy dla zwycięstwa ideologii komunistycznej.

„Bogowie komunizmu” – Marks, Engels, Stalin, których miliony wizerunków, posągów lub portretów umieszczano w urzędach, w centrach miast, w miejscach publicznych, a nawet w mieszkaniach prywatnych, miały stwarzać wrażenie o wszechobecności partii, według zasady: partia widzi, partia czuwa. Był to jeden z wielu absurdów komunizmu, bowiem owe wizerunki *de facto* spełniały rolę ikon, którym oddawano bałwochwalczą cześć.

Podobnie było z dziełami Marksa, Engelsa czy Lenina, które spełniały rolę pism świętych, komunistycznej biblii wykładanej i interpretowanej przez specjalistów, interpretatorów, aktywistów, którzy nosili zamię nieomylności. Świecka religia miała swoich niepokornych wrogów, którzy bywali poddawani eksterminacji lub wysyłani na „pokutę” do gułagów i więzień.

Podobnie sprawa się miała z miejscami kultu. Jak w chrześcijaństwie czy w innych religiach kościoły, cerkwie lub meczety są miejscami kultu, tak dla wyznawców komunizmu miejscami kultu były domy kultury, kluby, galerie, gdzie sprawowano obrzędy przewidziane rytuałem partyjnym. W miejsce ikon stawiano wizerunki wodzów rewolucji, w miejsce krzyża zajmowała czerwona pięcioramienna gwiazda, miejsce chorągwi kościelnych z symboliką religijną zajmowały czerwone sztandary. Ów zbrodniczy system tworzył cywilizację zła i śmierci⁴⁷.

Powyższe uwagi nie są pełną analizą stanu duchowego człowieka, który stał się ofiarą komunizmu, jako karykatury prawdziwej religii. Warto jednak zdać sobie sprawę, z jakim stanem duchowym człowieka przyszło Zgromadzeniu podjąć nowe zadania ewangelizacyjne i duszpasterskie oraz w jakich warunkach trzeba dalej tworzyć dobro wspólne, szczególnie, gdy zaczyna się od zera.

Mimo straszliwych represji i prześladowania religijnego, wielu wierzących oczekiwało na kapłanów, by mogli korzystać z sakramentów i tworzyć normalne życie wspólnoty Kościoła. W miarę postępującej wolności w latach 90-tych

⁴⁶ J. Węcławik SVD, *Działalność Zgromadzenia Słowa Bożego na Wschodniej Syberii i dalekim Wschodzie jako służba Kościołowi*, w: *In rebus divinis atque humanis servire. Niektóre aspekty służby w rzeczywistości Boskiej i ludzkiej*, red. W. Guzewicz, A. Mikucki, S. Strękowski, Ełk 2014, s. 131.

⁴⁷ T. Pikus, *Katolik w Rosji*, Warszawa 2003, s. 51-56.

stawiała się możliwa pomoc Kościołowi na Wschodzie, co jednak powodowało sporo problemów, a nawet sam temat stawał się drażliwy. Kościół prawosławny obawiał się „zawojowania” terytorium byłego ZSRR przez katolików, jednak z czasem okazało się, że nie o „najazd” chodzi, ale o zwykłą pomoc duszpasterską odradzającemu się Kościołowi katolickiemu, do którego zaczęli się przyznawać głównie migranci, zesłańcy pochodzenia polskiego, niemieckiego, ukraińskiego, białoruskiego, słowem – mający katolickie korzenie⁴⁸.

5. Wybór kierunku

Ważnym wydarzeniem, które wyznaczyło cel, kierunek oraz miejsce obecności werbistów na Wschodzie była sesja naukowa w Pieniężnie (28-29 września 1989 roku), poświęcona chrześcijaństwu w ZSRR⁴⁹. Podjęto wówczas plany pracy na Białorusi, w Moskwie i w azjatyckiej części ZSRR. Te zamierzenia powoli zaczęły przybierać realne kształty, aż w końcu werbiści pojawili się na stałe na Syberii i Dalekim Wschodzie. Poważny projekt budowy Domu Misyjnego pw. Świętej Trójcy i kościoła parafialnego pw. Matki Bożej Fatimskiej w Baranowiczach na Białorusi stał się ważnym etapem realizowanego przez Zgromadzenie planu. Wszelkim pracom organizacyjnym i budowlanym od 1992 r. przewodniczył ks. Jerzy Mazur SVD, jako przełożony Regii Ural⁵⁰ oraz inni werbiści przyjeżdżający do pomocy w prowadzeniu misji, rekolekcji lub wykładów w college’u katechetycznym⁵¹.

Tworzenie wspólnoty parafialnej rozpoczynało się w Domu św. Trójcy, by stopniowo rozwijać się w powstającej parafii wspieranej przez wielu miejscowych katolików. Dom św. Trójcy stał się ważnym centrum katechetycznym i formacyjnym, związanym z redakcją czasopisma „Dialog”, mobilizującym wielu kapłanów do działalności rekolekcyjno-misyjnej, w którą angażowali się księża mieszkający na Białorusi, jak również mimo trudnych warunków komunikacyjnych, kapłani dojeżdżający z Polski⁵².

Nie ulega wątpliwości, że najważniejszym wydarzeniem w historii pobytu werbistów na Wschodzie było mianowanie przez Ojca Świętego Jana Pawła II

⁴⁸ T. Pikus, *Katolik w Rosji*, s. 103.

⁴⁹ Por. W. Grzeszczak, E. Śliwka, *Chrześcijaństwo w Związku Radzieckim w dobie pierestrojki i głośności. Materiały z sesji eklezjologiczno-misjologicznej. Pieniężno, 28-30 IX 1989*, Warszawa-Pieniężno 1992.

⁵⁰ Jednostka administracyjna Zgromadzenia.

⁵¹ Por. J. Węclawik, *Obecność Zgromadzenia Słowa Bożego we Wschodniej Syberii*, „Nurt SVD” 41(2007), nr 1-2, s. 20.

⁵² Po osiedleniu się w Baranowiczach przez kilka pierwszych lat do pracy duszpasterskiej na Białorusi przyjeżdżali werbiści głosząc rekolekcje parafialne z okazji Adwentu i Wielkiego Postu, misje parafialne oraz z wykłady w kolegium katechetycznym w Baranowiczach: Józef Bajer SVD, Jan Brzozowski SVD, Bogdan Dubieńczyk SVD, Jan Glinka SVD, Marek Jeleniewicz SVD, Marian Kamiński SVD, Piotr Karwecki SVD, Władysław Kazimierczak SVD, Tomasz Klawoń SVD, Michał Magda SVD, Józef Matis SVD, Zbigniew Ołyński SVD, Włodzimierz Siek SVD, Józef Węclawik SVD, A. Zajac SVD – według informacji autora.

(23 marca 1998 r.) ks. Jerzego Mazura SVD biskupem pomocniczym dla katolików obrządku łacińskiego w azjatyckiej części Rosji. Było to zupełnie nowe wyzwanie dla Zgromadzenia, a szczególnie dla Prowincji Polskiej SVD. Odradzający się Kościół katolicki na Wschodniej Syberii i Dalekim Wschodzie potrzebował nowych perspektyw organizacyjnych, nowych inspiracji w tworzeniu dobra wspólnego we Wspólnocie Kościoła tej części świata.

Przyjęcie święceń biskupich (31 maja 1998 r. w Nowosybirsku) przez ks. Jerzego Mazura SVD było wyrazem podjęcia nowych zadań i otwarcia Zgromadzenia na Kościół lokalny, którego historia w ostatnim stuleciu naznaczona była prześladowaniami i męczeństwem. Zgromadzenie podejmując się tego wyzwania okazało chęć realizacji dobra wspólnego – urzeczywistniania Kościoła, tworzenia nowej rzeczywistości eklezjalnej oraz pomocy w zaradzeniu potrzebom Kościoła lokalnego⁵³. Do pomocy biskupowi Jerzemu Mazurovi SVD zgłosił się ks. Józef Węcławik SVD, co pomogło w podejmowaniu od podstaw wielu nowych wezwań i organizacji struktur Kościoła⁵⁴.

Na podjęcie nowych zadań przez Zgromadzenie Słowa Bożego na Syberii wskazał sam Ojciec Święty Jan Paweł II, który w czasie spotkania z biskupem Jerzym Mazurem SVD powiedział: „Twoje posłanie na Syberię jest posłaniem Zgromadzenia”. Tę myśl powtórzył także generał Zgromadzenia o. Heinrich Barlage: „Drodzy Współbracia, posłanie biskupa Mazura na Syberię jest jednocześnie zaproszeniem dla nas do pracy na Syberii”. „Przez naszą kapłańską, katechetyczną i charytatywną służbę jesteśmy tutaj [tzn. na Syberii] obecni, by pomagać ludziom, którzy przez ostatnie 60 – 70 lat zachowywali swoją wiarę i czekali przez swoje codzienne cierpienia na przybycie kapłana. Mamy nadzieję wypełnić oczekiwania tych ludzi”⁵⁵.

⁵³ AKBI, Teczka: *Relazione quinquennale dell' Amministrazione Apostolica della Siberia Orientale*, Irkutsk 31 V 1998 – 31 XII 2000, Irkutsk 2000 r., s. 11 (mps).

⁵⁴ Ks. Józef Węcławik SVD jako sekretarz ks. Biskupa Jerzego Mazura SVD oraz kanclerz Kurii Biskupiej w Irkucku brał udział w wielu podróżach po Wschodniej Syberii, a także w zagranicznych wyjazdach, których celem było pozyskiwanie środków na budowę dobra wspólnego, jakim są świątynie. Oprócz prowadzenia kancelarii był zaangażowany również w prace administracyjne związane z budową katedry i kurii biskupiej oraz urządzenie centrum pastoralnego. Udzielał się w pracy duszpasterskiej jako proboszcz wspólnoty ormiańskiej w Śludziance nad Bajkałem (150 km od Irkucka), a także w katedrze irkuckiej, parafii Wniebowzięcia Matki Bożej w Irkucku oraz w okolicznych parafiach tworząc dobro wspólne Kościoła – wspólnotę wierzących. Prowadził skupienia dla siostr zakonnych oraz wykłady z teologii fundamentalnej i religioznawstwa na kursach katechetycznych – dobro wspólne – pomagając w przygotowaniu duszpasterzy. Opiekował się księżmi i siostrami zaczynającymi pracę na Wschodniej Syberii i współorganizował kursy wprowadzający dla kapłanów, osób konsekrowanych oraz świeckich oraz przygotowywał informacje dla Centrum Prasowego, dbając o poprawność merytoryczną, co tworzyło także dobro wspólne wspólnoty miejscowego Kościoła. Por. *Справочник 1998 Апостольской Администрации Восточной Сибири*, Иркутск 1998, s. 6; J. Węcławik, *Obecność Zgromadzenia Słowa Bożego*, s. 20.

⁵⁵ „Arnoldus nota”, 1998, X, s. 1; por. J. Węcławik, *Obecność Zgromadzenia Słowa Bożego*, s. 21n.

Możliwości i perspektywy rozpoczęcia pracy na Wschodniej Syberii i Dalekim Wschodzie przez werbistów określono w czasie spotkania w Irkucku (4-5 września 1998 r.) nuncjusza apostołskiego Johna Bukowskiego SVD oraz przełożonego generalnego Zgromadzenia Słowa Bożego o. Heinricha Barlage SVD. Ojciec Generał zagwarantował wówczas poparcie Zgromadzenia oraz pomoc materialną dla powstającej wspólnoty Kościoła. Jako miejsce werbistowskiego zaangażowania arcybiskup Bukowski SVD, oprócz Irkucka, który *ipso facto* – był stolicą biskupią, przedstawił Błagowieszczeńsk oraz Obwód Amurski⁵⁶.

Urzeczywistnianie wspólnoty Kościoła okazało się niezwykle trudne z uwagi na rozległe terytorium, możliwości komunikacyjne oraz brak kapłanów i osób zakonnych. Jednym z najważniejszych problemów było stworzenie struktur organizacyjnych Administratury Apostolskiej Wschodniej Syberii, a także określenie planu pastoralnego, katechizacji i przygotowania formacyjnego dla pomocników parafialnych oraz organizowanie dzieł miłosierdzia i stworzenie struktur „Caritas Wostocznoj Sibiri”.

Te wszystkie projekty okazały się przedsięwzięciem niezwykle trudnym i wymagającym odpowiedzialnej współpracy między kapłanami oraz zaangażowania we wszystkich środowiskach osób świeckich. Do tego należało dołączyć dbałość o miejscowe powołania oraz poszukiwanie kapłanów i sióstr do pracy na Wschodniej Syberii. Jedno z najtrudniejszych zadań to była organizacja prezbiterium – jakże ważnego dobra wspólnego we Wspólnocie Kościoła. Panorama planów i zamierzeń była przeogromna, gdyż nieliczni kapłani tworzyli małe wspólnoty katolickie, to jednak rozwijające się życie kościelne wymagało nowej przestrzeni i nowych wymiarów⁵⁷.

Organizacja widzialnej struktury Kościoła na Wschodniej Syberii i Dalekim Wschodzie – wielkiego dobra wspólnego, oparta została na pięciu centrach – dekanatach i przyjęła charakter „wyspowy” ze względów geograficznych, kulturowych, socjologicznych oraz komunikacyjnych. Pięć dekanatów: Krasnojarsk, Irkuck, Jakuck, Magadan i Władywostok⁵⁸. Bardzo ważną racją takiego obrazu administracji kościelnej, funkcjonującej zresztą do dzisiaj, były i są względy komunikacyjne, gdyż zarówno kapłani jak i siostry zakonne muszą przemierzać setki kilometrów udając się z pomocą duszpasterską, co jest trudne zwłaszcza w okresie zimowo-wiosennym. Warto sobie uświadomić, że terytorium Administratury Apostolskiej Wschodniej Syberii, a od 11 lutego 2002 r., Diecezji św. Józefa⁵⁹, jest trzydziestokrotnie większe od terytorium

⁵⁶ Por. J. Węclawik, *Obecność Zgromadzenia Słowa Bożego*, s. 21n.

⁵⁷ Obserwacja własna autora. *Справочник 1998 Апостольской Администрации Восточной Сибири*, Иркутск 1998, s. 6.

⁵⁸ AKBI, Teczka: *Dekrety. Dekret bpa J. Mazura SVD o ustanowieniu grupy roboczej – nr 002 z 16 września 1998 r.*

⁵⁹ AKBI, *Bulla Ojca Świętego Jana Pawła II o utworzeniu diecezji św. Józefa w Irkucku z 11 lutego 2002 r.*; J. Węclawik, *Świadectwo i współczesna rzeczywistość Kościoła katolickiego*

Polski; zamieszkane tylko przez piętnaście milionów ludzi, z których jeden milion ma korzenie katolickie. Około pięćdziesięciu tysięcy jest ochrzczonych, a regularnie praktykujących katolików jest prawie sześć tysięcy, dlatego kapłani z większych centrów kościelnych dojeżdżają do mniejszych wspólnot katolickich czy nawet do poszczególnych rodzin, by tam sprawować Eucharystię lub udzielać sakramentów.

Patrząc z organizacyjnego punktu widzenia, spełnianie posługi pasterskiej przez ks. bpa Jerzego Mazura SVD, nie było zadaniem łatwym, bowiem ogromne terytorium wymagało pokonywania tysięcy kilometrów, najczęściej drogą lotniczą, by współtworzyć dobro wspólne – powstający Kościół, spotykać się z kapłanami, wspólnotami zakonnymi, a także z wiernymi, co dla wielu z nich (np. dla byłych więźniów Kołomy) w Magadanie było spełnieniem marzeń. Celem takich wizyt było między innymi poszukiwanie ludzi mających korzenie katolickie, sprawowanie sakramentów oraz rozmowy z wiernymi, przez co nawiązywał się konieczny dialog⁶⁰. Spotkania z młodzieżą, dziećmi, zachęty do współuczestnictwa w budowaniu dobra wspólnego w powstających wspólnotach – był to zapewne nowy język – osobista znajomość, a poza tym dostrzeżenie represjonowanych, chorych i słabych, by także oni znaleźli się we wspólnocie powstających parafii, co dodawało wiele duchowej siły zarówno kapłanom, jak i wiernym.

Z duszpasterskiego punktu widzenia takie bezpośrednie spotkania dawały możliwość kształtowania chrześcijańskich postaw wobec byłych krzywdzicieli, uczyły przebaczenia krzywd i były okazją do odzyskania równowagi duchowej. Ponadto apostołstwo zawsze wymaga więzi między nauczającym i nauczonym. Często zwraca się uwagę na różne techniki duszpasterskie wiązania ludzi z Chrystusem zapominając o relacji między nauczającym i nauczonym. Może dlatego Jan Paweł II przypominał, że drogą Kościoła jest człowiek. W człowieku dokonuje się spotkanie z Bogiem, dlatego w działalności pasterskiej ks. Biskup brał właśnie to pod uwagę⁶¹.

Podobnie organizowanie spotkań z miejscowymi władzami, które na ogół pozytywnie przychyliły się do takich propozycji, dawało możliwości do dyskusji nad problemami społecznymi danego regionu oraz było okazją do rozmów o możliwościach budowy kaplic, kościołów, zapraszania księży i sióstr, a także współpracy w dziełach miłosierdzia oraz pomocy najbiedniejszym. Te spotkania były ważnym sposobem tworzenia dobra wspólnego nie tylko w samej wspólnocie wierzących, ale także w szerszym wymiarze społeczności lokalnej.

na Syberii Wschodniej, w: *Na drodze do świętości. Rafał Kalinowski. Powstaniec 1863 i karmelita bosy*, red. E. Niebelski, S. Wilk, Lublin 2008, s. 260n.

⁶⁰ Obserwacja własna autora z pobytu w Magadanie.

⁶¹ AKBI, Teczka: Mass media. KAI. *Wizyta biskupa na Dalekim Wschodzie* z 24 października 1998 r., s. 1; M. Gogacz, *Kościół moim domem*, Warszawa 1999, s. 15.

Trudniej było organizować spotkania z przedstawicielami Cerkwi prawosławnej, bowiem zależało to wyłącznie od dobrej woli hierarchów nie zawsze pozytywnie nastawionych do Kościoła katolickiego. Ogólnie można stwierdzić, że problem ekumeniczny był jednym z najtrudniejszych wyzwań, jakie przychodziło podejmować⁶².

Jak już wyżej było wspomniane, bardzo trudnym problemem w tworzeniu wspólnoty Kościoła, wszelkiego jej dobra widzialnego, było organizowanie miejsc kultu. W mentalności mieszkańców Syberii kościół czy kaplica winny być rozpoznawalne. Wspólnoty gromadzące się w mieszkaniach prywatnych są uważane za sekty lub grupy podejrzane, które należy traktować z dystansem. Budowanie kaplic, a tym bardziej kościołów w większości przypadków nie było możliwe z uwagi na ubóstwo wiernych lub niewielką ich ilość. Dlatego często wynajmowano sale w muzeach lub domach kultury, by w wyznaczonym czasie odbywać spotkania duszpasterskie lub sprawować liturgię. Oczywiście, dla kapłanów podejmujących się takiego duszpasterstwa był to i jest w dalszym ciągu poważny problem, choć – należy żywić nadzieję – problem ten będzie miał charakter przejściowy.

Większość obiektów sakralnych na Syberii była przez komunistów zniszczona, a niektóre pozostały w rękach władz federalnych, stąd też bardzo trudno je do dzisiaj odzyskać, gdyż są dalej własnością państwa rosyjskiego⁶³. Na terenie Diecezji św. Józefa zwrócono tylko dwa kościoły – we Władywostoku, gdzie wcześniej mieściło się archiwum KGB oraz drewniany kościół w Wierszynie. Dwa piękne kościoły neogotyckie w Irkucku i w Krasnojarsku funkcjonują dalej, jako sale organowe, gdzie katolicy w wyznaczonym czasie mogą odprawiać msze święte⁶⁴. W Chabarowsku w kościele katolickim dalej funkcjonuje przychodnia chorób zakaźnych, a w Czycie, Błagowieszczeńsku kościoły są w rękach Cerkwi prawosławnej⁶⁵. W tej sytuacji zaistniała potrzeba budowania wielu świątyń, co znaczyło pomnożenie także materialnego dobra wspólnego – katedry w Irkucku, kościołów w Magadanie, w Jakucku, Krasnojarsku, Czycie, Ułan-Ude oraz kaplic w Chabarowsku, Angarsku i Usolu Sybirskim.

Oczywiście, budowa świątyń, jako przykład tworzenia dobra wspólnego (widzialnego), była możliwa tylko przy pomocy innych wspólnot katolickich, takich jak: *Kirche in Not*, *Renovabis* oraz Kościołów: Archidiecezji Kolonia,

⁶² AKBI, Teczka: Mass media. KAI. *Wizyta biskupa na Dalekim Wschodzie* z 24 października 1998 r., s. 1.

⁶³ AKBI, Teczka: *Relazione quinquennale*, s. 25; por. J. Węclawik, *Obecność Zgromadzenia Słowa Bożego*, s. 23-28.

⁶⁴ A. Majdowski, *Kościół katolicki w Cesarstwie rosyjskim. Syberia. Daleki Wschód. Azja Środkowa*, Warszawa 2001, s. 46-48, 59-61; T. Pikus, *Katolik w Rosji*, s. 64.

⁶⁵ AKBI, Teczka: Mass media. KAI. *Wizyta bpa Jerzego Mazura w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku*, artykuł z 16 grudnia 1998 r.

Archidiecezji Monachium, Archidiecezji Paderborn w Niemczech, Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych oraz Kościoła w Polsce⁶⁶.

Podniosłym i ważnym dla historii Kościoła na Syberii wydarzeniem była konsekracja katedry pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny (8 września 2000 r.). W uroczystości tej wzięło udział około półtora tysiąca gości z Polski, Niemiec, Włoch, Słowacji, Białorusi, Stanów Zjednoczonych, Japonii, Korei, Kazachstanu, Białorusi i Ukrainy oraz całej Rosji. Przybyło 15 biskupów, a wśród nich legat papieski kardynał Jan Pieter Schotte – główny konsekurator katedry. Z uroczystością konsekracji połączone były także: Kongres Maryjny i Mariologiczny (9 września) oraz poświęcenie Kaplicy Pojednania i Pokoju oraz Centrum Duchowości – Domu im. Jana Pawła II – „Jednoczenie” w Listwiance nad Bajkałem (10 września 2000 r.). Uroczystości w Irkucku były ważnym wydarzeniem dla środowisk niosących pomoc w budowaniu dobra wspólnego, bowiem ukazały konkretne przykłady determinacji i wysiłku w dziele odnowy Kościoła⁶⁷.

Zarówno Centrum Duchowości w Listwiance, wkrótce po poświęceniu, stało się bardzo ważnym miejscem życia duchowego i rekolekcyjnego dla całej Administratury, a później Diecezji św. Józefa⁶⁸, także katedra irkucka od samego początku odgrywa bardzo ważną rolę jako miejsce kultu Niepokalanego Serca Matki Bożej oraz centrum pielgrzymkowe a także „Matka” kościołów w Diecezji. Te obiekty są bezsprzecznie dobrem wspólnym, a oprócz tego katedra jako obiekt architektoniczny jest ważnym miejscem dla kultury i muzyki organowej, gdzie przyjeżdżają koncertować wybitni mistrzowie muzyki oraz liczni jej wielbiciele⁶⁹.

Tworzenie i pomnażanie dobra wspólnego w jego wymiarze materialnym i duchowym było wielką zasługą ks. biskupa Jerzego Mazura SVD, który dzięki liczным podróżom i odwiedzinom w różnych episkopatach świata i organizacjach charytatywnych oraz na spotkaniach z władzami zakonnymi, a także w trakcie wizyt w seminariach duchownych starał się uzyskać wymierną pomoc dla Kościoła oraz szukał kapłanów, sióstr oraz ludzi świeckich, którzy

⁶⁶ W ciągu pięciu lat pobytu ks. bpa Jerzego Mazura udało się pobudować lub rozpocząć budowę 7 nowych świątyń: w Aczyńsku, Bracku, Magadanie, Jużnosachalińsku, Czycie, Ułan-Ude oraz katedrę w Irkucku. Rozpoczęte były też budowy czterech (4) kościołów: w Jakucku, Krasnojarsku, Usolu Sybirskim i Pietropawłowsku Kameczackim, których ukończenie było uzależnione od możliwości finansowych. Wszystkie kościoły zostały ukończone i obecnie służą wspólnotom. Ukończono też (16) szesnaście kaplic: w Usolu Sybirskim, Wicharjewce, dwie w Chabarowsku (w tym jedna z dużym zapleczem duszpasterskim), w Śłudziance, Oli koło Magadanu, Komsomolsku na Amurze, Nikołajewsku na Amurze, Swobodnym, Ussurijsku, w Norylsku i Tahnachu, Jużno-sachalińsku, Korsakowie i Chohmsku – wg opinii autora oraz AKBI, Teczka: Statystyki. Статистика Апостольской Администрации Восточной Сибири. Состояние с 31 декабря 2001.

⁶⁷ Według informacji autora – uczestnika uroczystości.

⁶⁸ AKBI, Teczka: Mass media. KAI. *Konsekracja katedry i poświęcenie Kaplicy Pojednania i Pokoju oraz Domu im. Jana Pawła II w Listwiance*, artykuł z 10 września 2000 r.

⁶⁹ AKBI, Teczka: Mass media. KAI. *Koncerty organowe w Irkucku*, artykuł z 23 stycznia 2002 r.

z dobrej woli udaliby się do pracy na Wschodniej Syberii. Warto dodać, że sam Ojciec Święty Jan Paweł II w czasie różnych spotkań bardzo często prosił o modlitwy za Kościół na Syberii⁷⁰.

Stan wartości materialnych wchodzących do dobra wspólnego Kościoła na Syberii Wschodniej przedstawiał się bardzo skromnie, podobnie jak ilość kapłanów i sióstr zakonnych pracujących na tak rozległym terytorium, trudnym pod względem klimatycznym oraz komunikacyjnym. Warto zwrócić uwagę, że przed przyjściem bpa Jerzego Mazura SVD na Syberię, w Administraturze Apostolskiej pracowało 20 kapłanów (5 diecezjalnych i 15 zakonnych) i 11 sióstr oraz 2 braci zakonnych. Byli to w większości księża zakonni z Polski, Słowacji i USA. Żmudny wysiłek poszukiwania kapłanów i osób konsekrowanych do pracy na Syberii przynosił jednak pozytywne efekty i w ciągu pięciu lat podwoiła się liczba kapłanów i osób konsekrowanych, bowiem 31 grudnia 2002 roku pracowało w Diecezji św. Józefa: 47 kapłanów (28 diecezjalnych i 21 zakonnych) oraz 53 sióstr (w tym 5 Rosjaniek), a także jeden brat zakonny⁷¹. Odpowiednia do potrzeb liczba kapłanów zawsze jest jednym z najcenniejszych elementów dobra wspólnego w Kościele lokalnym.

Wśród kapłanów i osób konsekrowanych pracujących na Wschodniej Syberii, przez przyjściem bpa Jerzego Mazura SVD, było kilka zgromadzeń zakonnych, które kładły fundamenty pod nowo powstające wspólnoty. Byli to: księża klaretyni, salwatorianie, salezjanie, kapłani ze Stowarzyszenia Życia Apostolskiego *Maryknoll Fathers* ze Stanów Zjednoczonych, siostry ze zgromadzenia Adoraterek Krwi Chrystusa, siostry boromeuszki trzebnickie oraz Stowarzyszenie Życia Apostolskiego „*Madonna House*”. Do tych zespołów zakonnych dołączyli pod koniec 1998 r.: jeden z księży pallotynów ks. Aleksander Pietrzyk oraz ojcowie karmelici, którzy osiedlili się w Usolu Sybirskim, w miejscu katorgi św. Rafała Kalinowskiego. Natomiast na Primorje przyszli franciszkanie (OFM) z Korei Południowej⁷².

W czasie posługi ks. bpa Jerzego Mazura SVD najwięcej dołączyło żeńskich zgromadzeń zakonnych: Zgromadzenie Służebnic Ducha Świętego (SSpS), które przyszły do Irkucka; Zgromadzenie Sióstr św. Anny (SCSA) z Saragossy, rozpoczęły pracę we Władywostoku; Zgromadzenie Sióstr Służebnic Najświętszej Maryi Niepokalanej (siostry starowiejskie), które pracują w Angarsku, Czycie się i w Bracku; Zgromadzenie Sióstr Świętego Dominika

⁷⁰ Wg opinii autora.

⁷¹ Był to stan z 31 maja 1998 roku; por. J. Węclawik, *Obecność Zgromadzenia*, s. 28-33; AKBI, Teczka: *Relazione quinquennale*, s. 25; AKBI, Teczka: Statystyka. *Liczba kapłanów diecezjalnych, zakonnych oraz braci z 31 grudnia 2002*. Lista sióstr zakonnych z 31 grudnia 2002 r.; J. Węclawik, *Kościół katolicki w procesie religijnego odrodzenia*, s. 465; J. Węclawik, *Kościół katolicki w procesie religijnego odrodzenia narodów Syberii Wschodniej*, w: *Veni Sancte Spiritus. Księga pamiątkowa poświęcona Biskupowi Jerzemu Mazurowi*, red. W. Guzewicz, S. Strękowski, Elk 2003, s. 451-469.

⁷² Por. J. Węclawik, *Świadectwo i współczesna rzeczywistość Kościoła katolickiego na Syberii Wschodniej*, s. 235-266.

(OP) w Ułan-Ude, siostry albertynki w Usolu Sybirskim, siostry św. Pawła de Chartres (SPC) w Ussuryjsku oraz siostry wizytki, które osiedliły się w Chabarowsku.

W odrodzeniu Kościoła lokalnego na Syberii Wschodniej, oprócz widocznego urzeczywistniania Wspólnoty kościelnej bardzo ważne było stworzenie przestrzeni modlitewnej i kontemplacyjnej. Tej misji podjęły się siostry karmelitanki bose, które 25 czerwca 2002 r. założyły karmel w dzielnicy „Zielony Gorodok” w Usolu Sybirskim modląc się o pojednanie i zjednoczenie wszystkich chrześcijan⁷³.

W pomnażaniu dobra wspólnego, które tworzy prezbiterium oraz zespół osób konsekrowanych w Kościele lokalnym należało wziąć pod uwagę jak najlepsze przygotowanie mających podjąć pracę księży i sióstr oraz braci zakonnych, a także osób świeckich. Koniecznością, więc było przygotowanie ludzi do ważnych funkcji w Diecezji św. Józefa, takich jak: sprawy ekonomiczne, praca z osobami uzależnionymi, organizacja pomocy charytatywnej, biuro prasowe, przygotowanie do pomocy kapłanom⁷⁴.

Prowadzenie parafii czy funkcjonowanie wspólnoty zakonnej, które, jak już było wspomniane, *ipso facto* są dobrem wspólnym, winno zawierać jeden z najważniejszych jego wymiarów, jakim jest prowadzenie wiernych do doskonałości duchowej. Dlatego otwarcie oczu na potrzeby wiernych doświadczonych przez nieludzki system, szukanie i powrót do Boga stały się kategoriami koniecznymi w pracy duszpasterskiej. Podczas kursu przygotowawczego brano pod uwagę te wymiary pracy w Kościele lokalnym, które wymagały odpowiednich znajomości w sferze językowej, historycznej, socjologicznej oraz kulturowej.

Kursanci zobowiązani byli, więc brać udział w wykładach z historii Kościoła katolickiego oraz prawosławnego, a także zagadnień ekumenicznych oraz religiologii. Mieli także możliwości pomocy w najbliższych parafiach, by sukcesywnie włączać się w życie Kościoła lokalnego, a także w projekty już prowadzone przez Siostry Służebnice Ducha Świętego czy siostry boromeuszki, aby później samodzielnie zakładać nowe wspólnoty⁷⁵.

Bardzo ubogacające intelektualnie i duchowo były także wykłady profesorów z uniwersytetów irkuckich, którzy oprócz w nauki języka rosyjskiego, wprowadzali w zagadnienia kulturologiczne, by zainteresowani mogli jak najlepiej poznać mentalność, „meandry rosyjskiej duszy” oraz warunki życia wiernych, z którymi będą w przyszłości pracować. Trzeba podkreślić, że tego rodzaju akulturacja spotykała się z niezwykle żywym przyjęciem.

⁷³ M. Machejek, *Na syberyjskich szlakach świętego Rafała Kalinowskiego. Przygody dwóch czcicieli w podróży na Syberię*, Rzym 1992, s. 6-8; J. Węclawik, *Świadectwo i współczesna rzeczywistość Kościoła*, s. 250-256.

⁷⁴ Wg obserwacji autora.

⁷⁵ Wg informacji autora.

Oprócz zajęć wprowadzających w kulturę, sprawy ekumeniczne oraz duszpasterskie, nieodzowną jest także formacja permanentna kapłanów oraz osób konsekrowanych, a także osób świeckich zaangażowanych w pracę duszpasterską. W tym celu został opracowany program pastoralny i organizowane były konferencje (z uwagi na wielkie odległości oraz koszty podróży) połączone z rekolekcjami lub ważnymi uroczystościami kościelnymi, na które gromadzili się kapłani i siostry z całej Diecezji św. Józefa.

Pierwsza konferencja odbyła się w Irkucku (26-29 kwietnia 1999 r.) poświęcona organizacji struktur Administratury Apostolskiej. Drugą konferencję (6-7 września 1999 r.) prowadzili: o. Archimandryta Jan Sergiusz Gajek MIC oraz Aleksander Dobrojer na tematy nowej ewangelizacji, inkulturacji oraz dialogu ekumenicznego. Konferencja w 2000 r. związana była z Kongresem Maryjnym i Mariologicznym, a następna (7-9 września 2001 r.) poświęcona została problemom społecznym związanym z rodziną. W kolejnej konferencji pastoralnej 26 marca 2002 r. wziął udział ówczesny nuncjusz apostolski Antonio Menini, który przedstawiał aktualne sprawy Kościoła w Rosji, a także sytuację, jaka zaistniała w Diecezji św. Józefa po wyrzuceniu bpa Jerzego Mazura SVD przez władze Rosji⁷⁶.

Oprócz konferencji należy wspomnieć także coroczne rekolekcje dla kapłanów i sióstr zakonnych, które prowadzili księża goście oraz pracujący w Diecezji⁷⁷. Rekolekcje oprócz charakteru formacyjnego odgrywały ważną rolę wspólnototwórczą, przy czym kapłani i siostry – rekolektanci byli informowani o aktualnych sprawach Kościoła powszechnego i Diecezji św. Józefa⁷⁸.

Charyzmat Zgromadzenia Księży Werbistów związany z głoszeniem Słowa Bożego i zakładaniem wspólnot wiary polega także na współpracy z laikatem, a w warunkach syberyjskich i wobec braku kapłanów oraz sióstr zakonnych jest to konieczne. Skomplikowane nieraz dojazdy kapłanów i sióstr do wspólnot oddalonych od szlaków komunikacyjnych, wymagają większego zaangażowania osób świeckich. Oprócz tworzenia wspólnot konieczny jest kontakt oraz animacja życia duchowego, w przeciwnym razie wspólnoty przestają funkcjonować lub padają ofiarą różnych ruchów religijnych niezwiązanych z Kościołem katolickim.

Należy także pamiętać, że Syberia Wschodnia to nie tylko bezkresne połączenie tajgi, tundry, gór i mokradeł, ale także wielotysięczne miasta, gdzie nie pracują kapłani, a są ludzie, którzy chcieliby należeć do wspólnot katolickich,

⁷⁶ AKBI, Teczka: Mass media. KAI. *Konferencja pastoralna dla kapłanów i sióstr zakonnych pracujących w Administraturze Wschodniej Syberii*, artykuł z 6 września 1999 r.

⁷⁷ Rekolekcje coroczne (we wrześniu) dla kapłanów i sióstr zakonnych prowadzili kapłani z Diecezji św. Józefa oraz zaproszeni goście: ks. biskup Edward Ozorowski, vice-generał Zgromadzenia SVD – o. Konrad Keler SVD, o. Hose Maria Vegas Molla CMF, o. Dariusz Białek CMF, o. Józef Węclawik SVD, o. Maciej Sydow OCD, ks. Peter Biciak SDB, o. Ignacy Pawlus SDS – J. Węclawik SVD, *Działalność Zgromadzenia Słowa Bożego*, s. 131.

⁷⁸ Wg opinii autora.

z uwagi choćby na swoje pochodzenie. Dlatego ważne były i są kursy katechetyczne przygotowujące liderów wspólnot. Kursy okazały się skutecznym środkiem animacji życia wspólnotowego i przyczyniają się do pomnażania dobra wspólnego poza granice małych wspólnot. Zazwyczaj kursy były organizowane dwa razy w roku w Irkucku, Władywostoku, Chabarowsku i w Južno-Sachalińsku. W pierwszym kursie (14-19 października 1998 r.) pięcioletnim, udział brało 100 osób, więc jak na warunki odradzającego się Kościoła liczba uczestników była znacząca.

Formacja osób świeckich nie ograniczała się wyłącznie do prowadzenia katechezy czy pomocy kapłanom w pracy duszpasterskiej w parafiach, ale uczestnicy mogli zapoznać się z formami zaangażowania w dzieła miłosierdzia Diecezji św. Józefa. Po zakończeniu pięcioletniego kursu uczestnicy otrzymywali specjalizacje katechetyczne lub socjalno-rodzinne⁷⁹.

W formacji katechetycznej ważnym problemem był też brak podręczników do katechezy dla Diecezji św. Józefa, choć należy też podkreślić, że wielką pomoc w tym względzie wykazał Wydział Katechetyczny przy Episkopacie Rosji. Zaangażowanie w studia nad rodziną oraz studia biblijne wymagały pomocy specjalistów z zagranicy, by zapewnić formacji odpowiedni poziom, jednak wydalenie biskupa Jerzego Mazura SVD z Rosji położyło kres tym planom, chociaż, co należy podkreślić, podjął je i włączył do realizacji ks. biskup Cyril Klimowicz⁸⁰.

Jak zostało wyżej wspomniane, tworzenie dobra wspólnego w parafiach czy centrach prowadzonych przez zgromadzenia zakonne wiązało się zawsze z działalnością charytatywną. Głoszenie Słowa Bożego musi być poparte dziełami miłosierdzia, co Kościół katolicki od początków swego istnienia brał pod uwagę. Oczywiście, że w czasie trwania reżimu komunistycznego prześladowanie wspólnot religijnych uniemożliwiało tworzenie struktur w działalności charytatywnej, jednak można mówić o pomocy wzajemnej opartej na zasadzie ludzkiej solidarności. Jednak już w czasie *pieriestrojki* zaistniała możliwość pomocy najbiedniejszym, w czym okazała swą aktywność powstająca wtedy organizacja charytatywna „Caritas”⁸¹.

Należy także wziąć pod uwagę fakt, który był chyba znakiem czasu dla Kościoła na Wschodniej Syberii – przyjazd zgromadzeń żeńskich, bowiem siostry zakonne miały możliwość podjęcia wielu form pracy charytatywnej. Nie działo się to wyłącznie w granicach wspólnot parafialnych czy zakonnych, ale zaczęto współpracować z organizacjami pozarządowymi. Współpraca przybrała różnorakie formy – jako pomoc poszkodowanym wskutek klęsk żywiołowych, pomoc dzieciom zarażonym wirusem HIV, pomoc osobom uzależnionym od alkoholu czy narkotyków oraz rodzinom patologicznym. W sumie ła-

⁷⁹ AKBI, Teczka: *Relazione quinquennale*, s. 35; por. J. Węclawik, *Obecność Zgromadzenia Słowa Bożego*, s. 34-36.

⁸⁰ Wg informacji autora.

⁸¹ AKBI, *Catholic Charitable Center. Caritas of Eastern Siberia*, Irkutsk 2000, s. 2.

godzenie trudnych problemów społecznych pomnażało dobro wspólne i tworzyło aurę przychylności wobec Kościoła katolickiego, chociaż nie zawsze było (trzeba uczciwie dodać) życzliwie przyjmowane przez prawosławnych.

Ponieważ skala potrzeb była i jest ogromna, dlatego starano się tworzyć struktury, które profesjonalnie zajmowałyby się pomocą, aby odciążać kapłanów czy osoby konsekrowane, którzy mogliby stać się „pracownikami socjalnymi”, przed czym przestrzega nauczanie społeczne Kościoła, by nie dopuścić się zdrady ideału kapłaństwa czy życia zakonnego. Nie ulega wątpliwości, że „Caritas” w tym czasie pomnożył wiele dobra wspólnego zakładając hospicja, domy samotnej matki, czy organizując stołówki lub przedszkola dla dzieci z biednych rodzin.

Tworzenie dobra wspólnego uwidacznia się właśnie w aktywizowaniu i animacji dobrej woli w duchu Ewangelii, by przełożyć go na konkretne formy pomocy biednym i słabym. I nie chodziło w tej pomocy o naiwne rozdawnictwo, dlatego pomoc okazywana różnym instytucjom, jak domy dziecka czy szkoły lub szpitale, była bardzo konkretna, np. w formie remontu, zakupu potrzebnego sprzętu itp. Niejednokrotnie potrzeby przedstawiały też lokalne władze, jak było np. w projekcie „Hospis 2000”, który powstał we współpracy Szpitala Miejskiego w Irkucku i „Caritas”, na oddziale onkologicznym, gdzie pracowały siostry boromeuszki. W różnych oddziałach „Caritas” działających przy parafiach, powstawały punkty pomocy i ochrona życia poczętego *Pro life*. W okresie zimowym organizowana pomoc najbiedniejszym „Przetwać zimę” dla wielu była i jest kwestią zachowania życia oraz ochrony w bardzo trudnych klimatycznie warunkach pogodowych. Wiele świąt katolickich stwarza okazję do okazania pomocy najbiedniejszym dzieciom – św. Mikołaj, Boże Narodzenie, Wielkanoc, początek roku szkolnego oraz organizowane wakacje w okresie letnim – tzw. „kanikuły s Bogom” w różnych miejscach Diecezji św. Józefa⁸².

Podobnie wyjazdy na Światowe Dni Młodzieży, w których wzięło udział już kilkaset osób dają możliwość przeżycia powszechności Kościoła z młodymi całego świata. Wielu młodych ludzi z Syberii nie miało wyobrażenia powszechności Kościoła oraz możliwości spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, Benedyktem XVI czy teraz z papieżem Franciszkiem. Światowe Dni Młodzieży mają charakter bardzo eklezjotwórczy, a udział w tych spotkaniach stał się możliwy dzięki pomocy, czyli dobru wspólnemu, jakie przekazały inne Kościoła, dodajmy – bardziej zasobne⁸³.

Należy jednak zauważyć, że akcje charytatywne „Caritasu” spotykały się z różną reakcją ze strony miejscowych ludzi. Często wynikały z niezrozumienia potrzeb ludzi biednych albo były i są uważane za formę prozelityzmu. Każda reakcja wymaga cierpliwości i zmiany mentalności pełnej krzywdzących stereotypów. Bywa, że kapłani czy siostry niosący pomoc spotykają się z obo-

⁸² AKBI, Teczka: Mass media. KAI. *Zima – przetrwanie – pomoc (Informacje z Irkucka)*, artykuł z 7 marca 2001 r.

⁸³ Wg informacji autora oraz uczestników ŚDM; J. Węclawik, *Działalność Zgromadzenia*, s. 157.

jętnością, a niekiedy nawet wrogością. Tak czy inaczej w okazywaniu pomocy biednym wiele akcji charytatywnych było i jest wspomaganych przez instytucje werbistowskie – prokury misyjne w St. Augustyn (Niemcy), St. Gabriel (Austria) oraz Polskiej Prowincji SVD, co jest niewątpliwie ważnym świadectwem solidarności chrześcijańskiej oraz wrażliwości na potrzeby najbiedniejszych, zgodnie z charyzmatem Zgromadzenia⁸⁴.

6. Pomnożyć dobro wspólne

W wieloletnim już procesie odradzania się Kościoła katolickiego na Wschodniej Syberii i Dalekim Wschodzie nieodzowna była i jest pomoc innych, bogatszych Kościołów, które mogą podzielić się swoim dobrem wspólnym i pomnożyć dobro biedniejszej wspólnoty. Nawet najbardziej ofiarna praca kapłanów i sióstr zakonnych oraz wszystkich zaangażowanych w pracę duszpasterską wolontariuszy nie jest w stanie zapewnić odpowiedniej pomocy.

Z jednej strony – dla kapłanów i osób konsekrowanych jest to budowanie dobra wspólnego, w lokalnych warunkach często graniczące z heroizmem, z drugiej strony dla bogatszych wspólnot jest to możliwość uczestnictwa w odradzaniu Kościoła – np. wierni z Zachodu czy Stanów Zjednoczonych mogą okazać „dobry uczynek” niezwykle ważny, od którego zależy funkcjonowanie biednych wspólnot katolickich. Owa pomoc ze strony innych Kościołów lokalnych dawała i daje możliwość ukazania Kościoła powszechnego, w którym jest też Kościół Diecezji św. Józefa, nie tylko zagubiony gdzieś na Syberii, z dala od świata, niczym „ziarnko maku” w morzu prawosławia lub niechrześcijańskich narodów syberyjskich.

Warto przypomnieć, że pomoc jaką otrzymał i otrzymuje Kościół Diecezji św. Józefa na Wschodniej Syberii jest hojnym gestem solidarności wielu Kościołów lokalnych oraz organizacji⁸⁵, które dały podstawy nie tylko dla odradzania się Kościoła, ale stworzyły warunki jego dalszego funkcjonowania i rozwoju. Wprawdzie wielu kapłanów Diecezji św. Józefa ciągle boryka się z budowaniami przygotowując różne plany, lub nawet sami prowadzą różne budowy, wypada jednak mieć nadzieję, że problemy z budowaniami zostaną rozwiązane.

Jest sprawą bezsporną, że posłannictwo kapłanów i osób konsekrowanych winno być związane z głoszeniem Słowa Bożego, sprawowaniem sakramentów oraz tworzeniem dobra wspólnego, jakim jest Kościół duchowy. Jeśli w jakiejś wspólnocie zabraknie modlitwy i wiary – najważniejszych elementów w tworzonego dobru wspólnym, wówczas wszelka pomoc, jaką otrzymają te wspólnoty może być tylko podarunkiem, niczym więcej, a często bywa także powodem do zgorszenia.

⁸⁴ Wg informacji autora.

⁸⁵ Wg informacji autora.

7. Wobec zmian

Powyższe uwagi dotyczące realizacji dobra wspólnego w działalności Zgromadzenia Księży Werbistów na Wschodniej Syberii i Dalekim Wschodzie dotyczą pierwszego okresu pobytu werbistów – ks. bpa Jerzego Mazura SVD (1998-2002) oraz ks. Józefa Węclawika SVD (1998-2003)⁸⁶, osobistego sekretarza oraz kanclerza Kurii Biskupiej w Irkucku, a także innych kapłanów i osób konsekrowanych. Stworzone wówczas struktury Diecezji św. Józefa przetrwały czas próby i funkcjonują dalej. Ich praca u podstaw umocniła stan personalny, ale także dała nowe perspektywy rozwoju i pomnażania dobra wspólnego tak w zakresie dobra materialnego, widzialnego, jak i w wymiarze duchowym⁸⁷.

Nieoczekiwane wydalenie z Rosji ks. biskupa Jerzego Mazura SVD (19 kwietnia 2002 r.) było faktem niezwykle bolesnym dla całej wspólnoty Kościoła lokalnego, ale także dla wspólnoty księży werbistów pracujących w Rosji. Jest faktem bardzo znaczącym, że wielu werbistów okazało wyrazy solidarności i pamięci w swoich listach przesyłanych pocztą elektroniczną lub w rozmowach telefonicznych, co świadczyło o autentycznym zaangażowaniu we wspólne dzieło urzeczywistniania Kościoła i było znakiem wzajemnej łączności szczególnie w trudnym czasie, jaki przyszło przeżywać tworzonej wspólnocie zakonnej i Kościołowi lokalnemu.

Po wydaleniu z Rosji i prawie rocznego pobytu w Michałowicach koło Warszawy ks. bp Jerzy Mazur SVD utrzymywał bardzo ożywione kontakty z Kurią Biskupią w Irkucku, dzięki czemu można było kontynuować prace podjęte – budowy, duszpasterstwo i akcje pomocy charytatywnej. Ścisły kontakt z Kurią Biskupią i służebna postawa osób odpowiedzialnych były podstawą tej współpracy i konkretnym przykładem tworzenia dobra wspólnego w warunkach trudnych. Ożywiona korespondencja przesyłana drogą pocztową lub przewożona przez kapłanów i siostry wracające z Polski, a także częste rozmowy telefoniczne były wyrazem nie tylko pamięci, ale dobrej współpracy. Ks. Józef Węclawik SVD spełniając w dalszym ciągu funkcję kanclerza Kurii dbał w imieniu ks. bpa o wspólnotę kapłanów i sióstr. Również, jako przełożony nieoficjalnie jeszcze działającego dystryktu syberyjskiego organizował skupienia dla Sióstr Służebnic Ducha Świętego oraz werbistów, a także odwiedzał kapłanów i siostry pracujące w pobliżu Irkucka, by w atmosferze modlitwy pomagać w przeżywaniu trudnego dla Diecezji św. Józefa czasu, a także solidarnie pokonywać problemy, których nie brakowało – np. trudności z wydawaniem zaproszeń, rejestracją kapłanów i sióstr lub przymusowe wyjazdy za granicę po wizy itd. Niektóre zarządzenia władz lokalnych stwarzały atmosferę niepewności i zmuszały kapłanów oraz wspólnoty zakonne do częstych wyjazdów, co generowało niepotrzebne wydatki związane z podróżami⁸⁸.

⁸⁶ Wg informacji ks. Włodzimierza Sieka SVD, z dnia 4 stycznia 2017 r.

⁸⁷ Wg informacji autora.

⁸⁸ Wg informacji autora.

Ustanowienie nowego ordynariusza było dla kapłanów i wiernych poważnym zaskoczeniem, bowiem po rocznej nieobecności Pasterza diecezji 17 kwietnia 2003 r., w Wielki Czwartek, nuncjusz apostolski Antonio Menini ogłosił w irkuckiej katedrze nominację nowego biskupa ordynariusza Cyryla Klimowicza. Kilka dni później, a mianowicie 22 kwietnia 2003 r. ks. Józef Węcławik SVD ze względu na zły stan zdrowia musiał wrócić do Polski⁸⁹. Tak skończyła się pierwsza część pobytu werbistów na Wschodniej Syberii i Dalekim Wschodzie.

Realizacja charyzmatu Zgromadzenia dla ks. biskupa Jerzego Mazura SVD, jak i innych werbistów pracujących w Diecezji św. Józefa nadawała kierunek posługi i pracy duszpasterskiej. Przejawiało się to również w spełnianiu codziennych obowiązków zakonnych, w modlitwie, ale także w utrzymywaniu wzajemnej łączności między werbistami. Zrozumiałym jest fakt, że wielkie odległości utrudniały kontakty, ale w miarę możliwości starano się spotykać przy każdej okazji. Werbiści pracujący w Błagowieszczeńsku przy różnych okazjach zatrzymywali się w Irkucku, by odwiedzić ks. biskupa Jerzego Mazura SVD i ks. Józefa Węcławika SVD. Tak samo werbiści irkucy odwiedzali Błagowieszczeńsk i tworzącą się tam wspólnotę⁹⁰.

Świadomość charyzmatu i posłannictwa misyjnego wyrażała się nie tylko na Syberii. W czasie wielu podróży zagranicznych biskup Jerzy Mazur SVD i o. Józef Węcławik SVD doświadczali pomocy i życzliwości także ze strony werbistów w różnych domach Zgromadzenia: w Waszyngtonie, w Techny (USA), w Rzymie (Włochy), St. Gabrielu (Austria), St. Augustin (Niemcy), na Słowacji i w Polsce. Tę często spotykaną z strony werbistów życzliwość trzeba odnotować, bowiem właśnie dzięki niej możliwe było pomnażanie dobra wspólnego Wspólnoty Kościoła budzącego się po wieloletniej zapaści. Jest to ważny fakt godny pamięci. Werbiści w wielu krajach europejskich, jak również w Stanach Zjednoczonych, dawali nie tylko dach nad głową, ale pomagali też w nawiązaniu różnych kontaktów oraz organizowali pomoc duchowa i materialną. To bardzo znamienne, że wielu werbistów także odwiedziło Wschodnią Syberię i Daleki Wschód, czemu później dawali świadectwo, „gdyż byli i widzieli”. Animowali więc różne środowiska i zapraszali do współdziałania w odrodzeniu życia religijnego we wszystkich jego jednostkowych i wspólnotowych przejawach⁹¹.

8. Wspólnota – dalsze plany tworzenia dobra wspólnego

Refleksję tę należy poszerzyć o informacje dotyczące innych współbraci, którzy przyjechali do pracy w Błagowieszczeńsku, a potem w Irkucku, co było dalszym ciągiem tworzenia wspólnoty SVD na Wschodniej Syberii oraz na

⁸⁹ J. Węcławik, *Działalność Zgromadzenia*, s. 162.

⁹⁰ Wg informacji autora.

⁹¹ Wg informacji autora.

Dalekim Wschodzie. Obecnie w Dystrykcie Syberyjskim funkcjonują trzy wspólnoty: w Irkucku, Błagowieszczeńsku i w Czycie⁹².

Zaszły zmiany związane z wyrzuceniem Biskupa trochę spowolniły proces rozwoju diecezji i na pewien czas przerwały posługę werbistów w Irkucku. Kolejnym werbistą, który przybył do Irkucka na prośbę biskupa ordynariusza Cyryla Klimowicza jesienią 2004 r., był ks. Włodzimierz Siek SVD, uprzednio pracujący w Błagowieszczeńsku. Faktycznie od jesieni 2005 r. w Irkucku zaczęła funkcjonować wspólnota Zgromadzenia Słowa Bożego, bowiem 8 listopada 2004 r. na spotkaniu Rady Regii Ural podjęto decyzję o utworzeniu Dystryktu Syberyjskiego. Wspólnota irkucka liczyła najpierw dwóch, a później nawet pięciu współbraci⁹³.

Wcześniej, bo na wiosnę 1999 r. rozpoczęły swoją pracę w Irkucku siostry Służebnice Ducha Świętego (SSpS), którym została powierzona paca pastoralna w parafii katedralnej i dzieła socjalne. Siostry pracowały także w kurii biskupiej, pomagając w organizacji domu oraz prowadząc Biuro Katechetyczne Diecezji św. Józefa oraz udzielały się w realizacji projektów pomocowych w irkuckich szpitalach. Bardzo ważnym wymiarem zaangażowania sióstr była współpraca z werbistami w różnych apostołatach i tworzeniu dobra wspólnego we wspólnocie parafialnej, jak również w środowiskach niezwiązanych z parafią. Werbiści we współpracy z siostrami SSpS w dalszym ciągu prowadzą regularną posługę duszpasterską w parafii pw. Niepokalanego Serca Matki Bożej, a od 2013 r. także w pierwszej irkuckiej parafii pw. Wniebowzięcia Matki Bożej. Oprócz tego wspierają duszpasterstwo w okolicznych parafiach Irkuckiego Obwodu.

Praca w kurii diecezjalnej i strukturach diecezji jest także ważnym wymiarem werbistowskiego zaangażowania w urzeczywistnianiu Kościoła lokalnego. Ks. Włodzimierz Siek SVD, jako wikariusz generalny, przyjmuje bezpośredni udział w tworzeniu struktur i koordynowaniu pracy całej diecezji, w wyniku czego udało się uregulować status prawny wielu obiektów: w parafii katedralnej w Irkucku – (budynki katedry, kurii, ziemia, mieszkania), w parafii w Wierszynie – (po 100 latach Kościół jest oficjalnym właścicielem budynków – kościoła, plebanii oraz ziemi). Podobne interwencje udało się przeprowadzić w Śłudziance, Ałdanie i w Norylsku.

⁹² Wg informacji o. Włodzimierza Sieka SVD, z dnia 4 stycznia 2017 r. obecnie wspólnotę werbistowską w Irkucku tworzą: o. Włodzimierz Siek SVD oraz o. Marcin Milczanowski SVD z Polski, w Rosji od 2012 r., w Irkucku od 2013 r., pełni funkcję radcy Dystryktu Syberyjskiego, wikariusz w katedrze i w parafii Wniebowzięcia Matki Bożej w Irkucku. Odpowiedzialny za duszpasterstwo w polskim kościele. Prowadzi katechizację, grupy parafialne, a dla chętnych – zajęcia z języka polskiego. O. Fredynandus Joseph Lering SVD z Indonezji – wikariusz w obydwu irkuckich parafiach, pracuje ze studentami obcokrajowcami. W Rosji od 2012 r., w Irkucku od 2014 r.

⁹³ AKBI, Teczka: SVD. W. Siek SVD, *Ewaluacja działalności werbistowskiej na Wschodniej Syberii i Dalekim Wschodzie*, Irkuck, 15 grudnia 2011 r.

W ramach odpowiedzi na problemy społeczne i ekonomiczne, werbiści rozwinęli prace charytatywne i socjalne w ramach projektu *Justice and Peace*. Praca wśród ubogich, stała się powszechną praktyką. W parafii katedralnej działa grupa charytatywna, która przekazuje najuboższym odzież oraz dystrybuuje żywność wśród najbardziej potrzebujących. Jednocześnie werbiści we współpracy z osobami świeckimi pomagają w resocjalizacji osób bezdomnych poprzez prowadzenie prostych prac, wykonywanych przy parafii. Działalność ta jest związana z pomocą w uzyskaniu dokumentów, które ich podopiecznym pomogłyby w organizacji samodzielnego życia.

Stałą praktyką stała się też współpraca z ośrodkami służby zdrowia. Siostry SSpS i księża werbiści odwiedzają szpitale dziecięce – onkologiczny i gruźliczy. Do 2007 r. odwiedzali regularnie centrum dla dzieci chorych na AIDS „Aistionok” wspierając tworzenie bazy materialnej tego centrum, jednakże zmiana zasad prawnych pracy z dziećmi chorymi na AIDS uniemożliwiły kontynuację tego apostołatu.

Bardzo ważną formą działalności werbistów w Irkucku i tworzenia dobra wspólnego, jest praca z alkoholikami i narkomanami. Warto nadmienić, że dobrze układa się współpraca z ośrodkami leczenia ludzi uzależnionych. Przy parafii katedralnej odbywają się regularne spotkania grup AA, AN, AI-Anon. Księża werbiści i siostry SSpS organizują konferencje dla specjalistów w dziedzinie rehabilitacji ludzi uzależnionych, zarówno przy współdziałaniu z miejscowymi specjalistami, jak również z pomocą placówek zagranicznych. Trzeba wspomnieć także współpracę z terapeutami z Polski, a szczególnie ze Stowarzyszeniem Pomocy Rodzinie „Droga” z Białegostoku, z jej prezesem ks. Edwardem Konkolem SVD i konferencje poświęcone rehabilitacji osób uzależnionych, jakie organizowano już kilkakrotnie w Irkucku dzięki pomocy księży werbistów⁹⁴.

Również praca wśród młodzieży jest ważną formą zaangażowania werbistów przy tworzeniu dobra wspólnego zarówno we wspólnocie parafialnej, jak i poza jej granicami. Irkuck, jak wiele miast obwodowych (wojewódzkich) jest miastem uniwersyteckim, co daje dobre możliwości księżom werbistom do pracy w środowiskach akademickich. Właśnie werbistom została powierzona koordynacja duszpasterstwa młodzieży w Diecezji św. Józefa – zadanie bardzo ważne i odpowiedzialne. Ks. Włodzimierz Siek został też mianowany z ramienia diecezji członkiem Komisji ds. młodzieży, świeckich i ruchów religijnych przy Konferencji Biskupów Rosji. Odbywają się regularne spotkania młodzieży, a co roku młodzi z różnych miast diecezji zbierają się na swojej konferen-

⁹⁴ J. Januskiewicz, *Droga z o. Edwardem Konkolem poprowadziła na Syberię*, „Gazeta Współczesna. Magazyn. Białystok, Elk, Łomża, Suwałki”, 25 listopada 2016 r., s. 7; J. Januskiewicz, *Droga zawędrowała na Syberię. Żeby pomóc narkomanom*, „Kurier Poranny. Magazyn”, 25 listopada 2016 nr 228 (8357) s. 10; W konferencji wzięli także udział: ks. Edward Konkol – prezes Stowarzyszenia „Droga” oraz pracownicy: Elżbieta Powichrowska, Anna Tomulewicz i Wojciech Matysek.

cji. Co roku także odbywają się diecezjalne zloty ministrantów, spośród których są już pierwsze powołania do kapłaństwa.

Ważnym i znanym w regionie jest ośrodek dla dzieci „Dom Nadziei”, który prowadzą Siostry SSpS. Praca z dziećmi z rodzin dysfunkcyjnych i patologicznych wymaga wiele troski i cierpliwości, co jest ceną, jaką siostry płacą za powstające dobro wspólne. Dzieci spędzają w „Domu Nadziei” czas wolny, uczestniczą w przeróżnych kółkach zainteresowań, wspólnie odrabiają prace domowe. Jest to też miejsce, gdzie siostry starają się je nakarmić, ponieważ w domach rodzinnych dzieci te nie są otaczane należytą opieką i bywa, że nie mają nic do jedzenia. Księża werbiści także włączają się w prace ośrodka prowadzonego przez siostry.

Jak już było wspomniane, wielkość terytorialna Diecezji św. Józefa skłania do organizowania różnych apostolatów, w których mogą być zaangażowane osoby świeckie. Siostra SSpS odpowiadająca za prowadzenie Biura Katechetycznego organizuje kursy dla katechetów. Ostatnio odbywały się kursy komputerowe, natomiast spotkania uzupełniające miały miejsce w poszczególnych dekanatach. Księża werbiści także biorą udział w tych kursach prowadząc zajęcia oraz przygotowują materiały dla kursantów.

Apostolstwo świeckich jest jednym z priorytetów wynikającym z charyzmatu Zgromadzenia, dlatego księża werbiści i siostry SSpS aktywnie wspierają w ramach parafii: grupy biblijne, charytatywne i grupy: „Żywy Różaniec” oraz „Matki w modlitwie”. Regularnie odbywają się też Diecezjalne Konferencje Świeckich a także pielgrzymki.

Od kilkunastu lat w Irkucku jest prowadzone duszpasterstwo rodzin i małżeństw, co wobec powszechnego kryzysu rodziny jest apostolstwem niezwykle potrzebnym i umacnia dobro wspólne w rodzinach. Właśnie w Irkucku tworzone jest centrum „Dialogów Małżeńskich”, gdzie organizowane są spotkania z liderami tego ruchu z zagranicy, m.in. z Polski.

Niezwykle ciekawą formą apostolstwa prowadzoną przez księży werbistów jest „Asocjacja Ducha Świętego” – („trzeci zakon”), która rozpoczęła swoją działalność od 2015 r. – jest to grupa osób świeckich, która żyjąc w duchowości arnoldowej (św. Arnolda Janssena) włącza się w działalność na rzecz misji.

Środowisko duszpasterskie prowadzone przez księży werbistów w Irkucku prowadzi również działalność wydawniczą, co jest ważnym sposobem budowania dobra wspólnego, by poprzez prasę i publikacje materiałów katechetycznych czy książek o tematyce religijnej umacniać wartości chrześcijańskie w rodzinach, środowisku pracy, w grupach sąsiedzkich i in.

Księża werbiści wspólnie z siostrami SSpS niosą pomoc grupom narodowościowym, które są też grupami mniejszościowymi żyjącymi na terenie parafii irkuckich. Pomoc dotyczy przede wszystkim podtrzymania kultury, tradycji, obrzędowości z okazji świąt religijnych i narodowych. Chodzi o przekazywanie wartości kulturowych i narodowych młodszemu pokoleniu.

W parafii katedralnej pw. Niepokalanego Serca Matki Bożej księża werbiści starają się podtrzymywać dobre tradycje współpracy międzywyznaniowej. Wieloletnia tradycja dobrych relacji pomiędzy przedstawicielami różnych wyznań i religii pomaga podejmować, a także organizować wspólne spotkania religijne i kulturalne, co jest dobrym przykładem tworzenia dobra wspólnego, jakim jest pokój oraz wzajemna tolerancja. Takim celom służy także Rada Międzyreligijna przy gubernatorze obwodu, do której należy przedstawiciel wspólnoty księży werbistów. W 2017 r. pracą Rady będzie kierowało „Zakonodatielnoje Sobranije”, które chce podjąć wiele ważnych i pożytecznych inicjatyw dla społeczeństwa w mieście Irkucku, np. chcą przywrócić miejscom pochówku status cmentarzy, co zapewne przyczyni się do większego szacunku wobec ofiar reżimu komunistycznego lub zmarłych pochowanych na cmentarzach, które zostały zaniedbane i zniszczone.

Takim celom oddaje się także „Irkucki Nekropol Historyczny” – organizacja społeczna, powstała w 2014 r., w skład której wchodzi wszystkie główne religie i wyznania, a która drogą prawną dąży do przyznania cmentarzom Irkucka statusu miejsc pamięci. Główne dążenia i osiągnięcia: odzyskanie statusu nekropolii Cmentarza Jerozolimskiego, gdzie pochowanych było m.in. wielu sławnych Polaków (cmentarz zamieniony w wesołe miasteczko w centrum miasta); obrona „Memoriału” w wiosce Piwowaricha, któremu zagrażało zniszczenie. W „Memoriale” są wielotysięczne, masowe groby ofiar komunizmu, których miejsce pochówku było jeszcze kilkanaście lat temu nieznanie⁹⁵.

Księża werbiści biorą także udział w spotkaniach zwanych „okrągłymi stołami”, za którymi zasiadają studenci irkuckich uczelni. Podczas regularnie odbywających się spotkań przedstawiciele różnych religii omawiają z przedstawicielami miejscowych władz aktualne sprawy związane ze współżyciem różnych grup narodowych oraz religijnych, co ma przygotowywać młodzież do zachowania zasad pokojowego współżycia i wzajemnej tolerancji. Podobne cele realizuje obóz „Bajkał 2020” – są to międzynarodowe spotkania młodzieży z różnych krajów, głównie azjatyckich, odbywające się corocznie nad Bajkałem. Podczas tych spotkań pierwszy dzień jest zawsze poświęcony tematyce religijnej i zasadom pokojowego współistnienia oraz współpracy wyznawców różnych religii.

Warto także zwrócić uwagę na kościół katedralny w Irkucku, będący miejscem licznych pielgrzymek oraz kultu Niepokalanego Serca Matki Bożej, ale także na jego rolę kulturotwórczą. Jest w tym też zasługa księży werbistów, którzy w katedrze irkuckiej organizują organowe koncerty modlitewne oraz festiwale muzyki religijnej i w okresie bożonarodzeniowym – festiwale jasełkowe, co jest niezwykle ważne nie tylko dla miasta, ale dla wielu wielbicieli muzyki organowej i folkloru bożonarodzeniowego⁹⁶.

⁹⁵ Wg informacji autora oraz ks. Włodzimierza Sieka SVD, z dnia 4 stycznia 2017 r.

⁹⁶ Wg informacji ks. Włodzimierza Sieka SVD (z dnia 4 stycznia 2017 r.) ks. Adrianus Jehadun SVD z Indonezji od 2005 r. jest proboszczem parafii w Czicie, w Rosji przebywa od 2013 r.

Nie można pominąć również udziału księży werbistów w różnego rodzaju radach i spotkaniach, np.: Rady Międzyreligijnej, Rady do spraw Dzieł Socjalnych i Sieroctwa przy Ministerstwie Polityki Socjalnej, Rady do spraw obrony praw Ofiar Represji Politycznych przy Ministerstwie Polityki Socjalnej oraz Rady Społecznej przy Urzędzie Wojewódzkim Policji, a także organizowania różnych wystaw religijnych i kulturoznawczych w centrach kultury Irkucka – w muzeach i bibliotece wojewódzkiej⁹⁷.

Druga wspólnota werbistowska została założona w Czycie, gdzie werbiści prowadzą parafię i współpracują ze Zgromadzeniem Sióstr Służebnic Najświętszej Maryi Niepokalanej (siostrami starowiejskimi).

Jak więc widać, posługa Zgromadzenia Księży Werbistów obejmuje liczne formy działalności, a tworzenie dobra wspólnego dokonuje się w sferze charyzmatu Zgromadzenia, ale także w wielu różnych formach obecności werbistów w środowiskach nie będących z natury religijnymi, a tym bardziej katolickimi.

9. Werbiści na Dalekim Wschodzie

Przyjście werbistów na Daleki Wschód określony został, jak wcześniej było wspomniane, przez arcybiskupa Johna Bukowskiego SVD, nuncjusza apostolskiego w Moskwie i dlatego w marcu 1999 r. dokonano rekonesansu w miejscu przyszłej pracy. Ks. Jerzy Jagodziński SVD – przełożony Regii Ural, ks. Michał Studnik SVD – koordynator Zony Europejskiej, ks. Józef Roman SVD i ks. Włodzimierz Siek SVD – odbyli podróż do Błagowieszczeńska, w wyniku czego 6 sierpnia 1999 r. podjęto decyzję o utworzeniu wspólnoty i pracy w miejscowej parafii mającej długie tradycje, a doraźnie obsługiwanej przez kapłanów amerykańskich z Władywostoku.

Uroczyste przejście parafii nastąpiło 8 sierpnia 1999 r. i od tego czasu ks. Józef Roman SVD oraz br. Waldemar Kalinowski SVD rozpoczęli pracę według priorytetów Zgromadzenia. Od grudnia 1999 r. do wspólnoty dołączyli ks. Tomasz Klawoń SVD i ks. Włodzimierz Siek SVD. Głównym zadaniem werbistów na nowej placówce było duszpasterstwo w parafii Przemienienia Pańskiego w samym Błagowieszczeńsku oraz na terenie Obwodu Amurskiego. Powiększające się liczebnie wspólnoty wiernych dały możliwości utworzenia w 2001 r. drugiej parafii – w Swobodnym, którą werbiści obsługują jako placówkę dojazdową. Obecnie w Błagowieszczeńsku pracuje trzech werbistów w grupie międzynarodowej⁹⁸.

i jest także vicesuperiorem Dystryktu Syberyjskiego. Br. Zbigniew Sulej SVD z Polski, jest pomocnikiem proboszcza, w Rosji przebywa od 2005 r., w Czycie od 2015 r.

⁹⁷ AKBI, Teczka: SVD. W. Siek SVD. *Zaangażowanie werbistów w Irkucku*, Irkuck, 4 stycznia 2017 r.

⁹⁸ Wg informacji ks. Włodzimierza Sieka SVD w Błagowieszczeńsku pracuje: ks. Harald Menezes z Indii – proboszcz obu parafii (Błagowieszczeńsk i Swobodny), wiceregonał i superior Dystryktu Syberyjskiego. Od 2003 r. w Rosji i w Błagowieszczeńsku. Ks. Seran Nahak Johannes SVD z Indonezji – wikariusz w Błagowieszczeńsku i Swobodnym. W Rosji

Oprócz pracy pastoralnej w parafiach podjęto się też działalności w ramach programu *Justice and Peace (Sprawiedliwość i Pokój)*, co było odpowiedzią na problemy społeczne, szczególnie wśród ubogich. Dzięki wysiłkom kapłanów i osób konsekrowanych, a także świeckich, bardzo dobrze działająca grupa charytatywna została przekształcona w oddział „Caritasu”. Trzeba także podkreślić fakt bardzo znamieny dla tworzenia dobra wspólnego, mianowicie współpracę werbistów z ośrodkami służby zdrowia, szpitalami na terenie Błagowieszczeńska, bowiem zrealizowano wiele ważnych i potrzebnych projektów wymiany aparatury rehabilitacyjnej dla osób niepełnosprawnych. Podobne zaangażowanie werbistów w pracy z ludźmi uzależnionymi – narkomanami i alkoholikami przebiega w dobrej współpracy z miejscowym personelem medycznym Błagowieszczeńska i spotyka się z dużym uznaniem oraz tworzy dobrą atmosferę wobec tworzenia dobra wspólnego, jakim jest uwolnienie człowieka od nałogu i funkcjonowanie grup AA (Anonimowych Alkoholików), gdzie ludzie pragnący wyjść z nałogu mogą uzyskać wsparcie. W tym względzie nawiązano także kontakty z miejscowymi zakładami karnymi, by i w tych środowiskach współpracować dla wyzwolenia człowieka z nałogów.

Ze względu na fakt, że we wspólnocie werbistów pracują młodzi ludzie, istnieje większa możliwość dotarcia do młodzieży akademickiej w środowiskach uniwersyteckich i co należy podkreślić, sprzyja temu apostołatowi uniwersytecki charakter miasta.

Wśród wielu problemów, z jakimi stykają się werbiści w Błagowieszczeńsku, są dzieci ulicy, bowiem do wspólnoty parafialnej przychodzi coraz więcej dzieci proszących o pomoc, żywność lub dzieci szukające zwykłej ludzkiej życzliwości. Dlatego zorganizowano specjalną świetlicę dla dzieci, gdzie świeccy pomocnicy okazują wsparcie i pomoc, w czym się też realizuje priorytet Zgromadzenia. Ze względu na wielką rozległość terenu, gdzie trzeba okazywać pomoc, werbiści przygotowują osoby świeckie, które mogą samodzielnie prowadzić podobne placówki i objąć opieką dzieci wymagające szczególnej opieki, zwłaszcza z rodzin rozbitych.

Wielkim zadaniem dla księży werbistów, które ciągle czeka na realizację, jest praca wśród Chińczyków, choć jak dotąd, podstawowym problemem jest bariera językowa. Zapewne wśród Chińczyków przyjeżdżających do Błagowieszczeńska są chrześcijanie z okolic Harbinu i północnych prowincji, gdzie kiedyś funkcjonowały ośrodki chrześcijańskie. Jeśli Zgromadzenie chce podjąć się pracy z Chińczykami, winni być do tego specjalnie przygotowani duszpaście. Jak wiadomo, protestanci już kilkanaście lat temu rozpoczęli pracę z Chińczykami, którzy osiedlili się w Błagowieszczeńsku.

Miejsce powierzone werbistom jest typowo misyjne ponieważ ludzi mających katolickie korzenie trzeba szukać, a z tym są związane kilkaset kilome-

i w Błagowieszczeńsku od 2012 r. Br. Aleksander Zatkin SVD z Rosji – pomocnik proboszcza, odbywający formację zakonną, w Błagowieszczeńsku od 2015 r.

trawie dojazd. Niestety wspólnoty nie są samowystarczalne, ciągle potrzebują pomocy, a podstawowym problemem są miejsca kultu. Przez pewien czas np. w Swobodnym odprawiano msze św. w bunkrze przeciwatomowym, dziesięć metrów pod ziemią. W wielu miejscach trzeba zaczynać od początku. Katolicy w Błagowieszczeńsku zaczęli się zbierać na modlitwę od 1994 r. i z czasem uzyskali stary budynek po laboratorium, który został przebudowany na kaplicę i salkę katechetyczną, ale stan budynku ciągle wymaga remontu i nakładów finansowych.

Stała obecność werbistów w Błagowieszczeńsku od 1999 r. umożliwiła prowadzenie regularnej pracy duszpasterskiej. Należy także dodać, że od początku miejscowi wierni okazali wiele entuzjazmu i oddania. Od początku funkcjonowania parafii chcieli mieć udział w tworzeniu dobra wspólnego, jakim była i jest dla nich wspólnota wiary. Nie znali jednak tradycji, więc zaczęli od najprostszych modlitw. Wierni musieli zrozumieć, że do sakramentów trzeba się przygotować, bowiem wcześniej nie mieli żadnej katechezy. Z czasem wykształciła się wspólnota, która zbiera się regularnie nie tylko na Wielkanoc i Boże Narodzenie. Wspólnota parafialna jest dobrem wspólnym Kościoła lokalnego, ale i dla każdego z wiernych, gdyż tam każdy z nich może zdążyć do doskonałości i otrzymać łaskę Bożą, która jest największym dobrem dla każdego wierzącego człowieka⁹⁹.

Problemem wspólnoty błagowieszczeńskiej jest budynek kościelny, który został zbudowany przez polskich zesłańców i konsekrowany w 1897 roku, ale w 1932 r. został zabrany przez władze komunistyczne i w 1947 r. został przekazany cerkwi prawosławnej¹⁰⁰. I choć pojawiły się nadzieje¹⁰¹, że po wybudowaniu nowej katedry prawosławnej katolicka świątynia zostanie katolikom zwrócona, sytuacja się zmieniła, gdyż w 2003 r. rozpoczęto antykatolicką propagandę, co było retorsją na ustanowienie czterech diecezji katolickich w Rosji. Problem zwrotu kościoła przybrał inny kierunek. Prawosławni, którzy od katolików wcześniej przyjęli pokaźną pomoc finansową na budowę katedry, zaczęli odżegnywać się od kontaktów z katolikami i w starym kościele katolickim urządzili prawosławny męski zakon. Jak się okazuje, rozmowy na szczeblu władz lokalnych oraz interwencje u władz centralnych w Moskwie nie przyniosły żadnego efektu¹⁰². Cerkiew prawosławna nie oddała świątyni, choć dla katolików jest to ważne dobro wspólne, choćby z uwagi na historię, ponieważ od samego początku świątynia była katolicka i zbudowana przez polskich zesłańców.

⁹⁹ AKBI, Teczka: SVD. W. Siek SVD. *Ewaluacja działalności werbistowskiej na Wschodniej Syberii i Dalekim Wschodzie*, Irkuck, 15 grudnia 2011 r.

¹⁰⁰ A. Majdowski, *Kościół katolicki w Cesarstwie rosyjskim*, s. 213-217.

¹⁰¹ AKBI, Teczka. Mass media. KAI. *Wizyta bpa Jerzego Mazura w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku*, artykuł z 16 grudnia 1998 r.

¹⁰² Por. J. Węclawik, *Obecność Zgromadzenia*, s. 42n.

10. Zakończenie

Kościół Wschodniej Syberii buduje swoje dzisiaj i swoją przyszłość na krwi męczenników. Istotną jest obecność niezachwianych świadków wiary. W tym ważnym wezwaniu uczestniczą także księża werbiści. Oprócz głoszenia Słowa Bożego, starają się sami tworzyć dobro wspólne Kościoła, współpracować z innymi zgromadzeniami, animować wiernych i poszukiwać tych, którzy są zagubieni. Słowem pragną budować dobro wspólne – jakim jest wspólnota Kościoła lokalnego.

Tworzenie dobra wspólnego, czyli wspólnot katolickich dokonuje się na terenach pogranicza kulturowego i religijnego, a jest to specyfika werbistowskiego zaangażowania jako zgromadzenia. Zostało bowiem założone przez św. Arnolda Janssena SVD, by głosić Ewangelię na pograniczu politycznym, kulturowym i religijnym. Werbiści są wezwani do prowadzenia dialogu, który w syberyjskich uwarunkowaniach społeczno-politycznych winien ukazać swój charakter profetyczny.

Pomoc ludziom biednym, uzależnionym, ludziom z marginesu związana z jest charyzmatem Zgromadzenia, ale musi także obejmować człowieka zasobnego materialnie, który poszukuje Boga i sensu życia oraz stara się odnaleźć swoje miejsce w środowisku bardzo często ateistycznym, indyferentnym lub innowierczym. To bardzo trudne poszukiwanie wymaga często stałej opieki duchowej.

Zgromadzenie obecne na Wschodniej Syberii według swoich możliwości personalnych, stara się podejmować wyzwania ważne dla Kościoła i odczytywać znaki czasu. Posłanie Zgromadzenia na Wschodnią Syberię, do ziemi męczenników, musi zakładać doświadczenie niechęci i wrogości. A wytrwałość, odwaga i świadectwo obecności winny wpływać z charyzmatu Zgromadzenia i korygować zaangażowanie werbistów na przyszłość. Wypada mieć nadzieję, że wszystkie podjęte przez Zgromadzenie wyzwania będzie można wypełniać w warunkach pełnej wolności religijnej i w bardziej przyjaznych relacjach międzywyznaniowych.

Kościół Diecezji św. Józefa nie jest wspólnotą starych babek okutanych w kolorowe chustki, jak kiedyś przedstawiała go propaganda komunistyczna. Nie jest to siedlisko ciemnoty i zacofania. Jest to Kościół Dziejów Apostolskich, bowiem wspólnoty katolickie są rozrzucone na wielkim terytorium, które można pokonywać godzinami lotu samolotem. Potrzeba im kontaktu i obecności.

Ten Kościół podejmuje trudne wyzwania i chce być Kościołem na miarę XXI wieku. Jest to Kościół przyszłości, do którego przychodzą ludzie młodzi i zadają poważne pytania o ich miejsce w świecie i we wspólnocie kościelnej, szukają sensu życia, a także sposobów wyjścia z uzależnień i trudnych sytuacji społecznych. To właśnie oni są dobrem wspólnym, z którego będzie zbudowany Kościół jutra.

Zadanie powierzone Zgromadzeniu Słowa Bożego, jakim jest tworzenie dobra wspólnego – urzeczywistnianie Kościoła na Wschodniej Syberii i Dalekim Wschodzie musi być budowaniem wspólnoty miłości, pełnej ewangelicznego radykalizmu. Jest to konieczność naszych czasów, bowiem religijność tradycyjna, ale bierna, tzw. „letnia” nie wystarcza, nie wytrzyma próby współczesnych prądów myślowych, naporu konsumpcjonizmu. Jak głosił już Sobór Watykański II – powierzchowna i bierna religijność łatwo przechodzi w obojętność i masy odchodzą od Kościoła (KDK 7)¹⁰³. Potrzeba religijności autentycznej i zaangażowanej.

Kościół w swojej współczesnej dojrzałości jest Tajemnicą, organizmem, którego jednoczy Duch Chrystusa (KK7)¹⁰⁴ i działa przez wszystkich swych członków w harmonijnej solidarności oraz urzeczywistnia się we wszystkich wymiarach swego życia, jako świadoma organiczna jedność, konkretyzująca zasady Ewangelii, jako zasady egzystencji chrześcijaństwa. Dlatego religijność bierna, indywidualistyczna, oderwana od życia, nastawiona na „nie wolno” nie sprostą zadaniom współczesnego człowieka¹⁰⁵.

Kościół Diecezji św. Józefa potrzebuje właśnie budowania dobra wspólnego, gdyż to właśnie w religijności zaangażowanej i ewangelizującej owo budowanie dokonuje się najpełniej (por. KK 34; DA 5). Dąży on do odnowy życia i angażowania się wszystkich członków, żywego udziału w ewangelizacji we wszystkich wymiarach życia (KK 39-42; DA 5, 6, 7). Jako wspólnota zespolona w Chrystusie z mocną świadomością *unum in Christo* będzie mogła przeciwstawić się zmaterializowaniu i konsumpcjonizmowi¹⁰⁶.

Współczesna cywilizacja, w której żyje także Kościół Wschodniej Syberii, cywilizacja technicystyczna sprzyja rozwojowi mentalności konsumpcyjnej, obojętnej na sprawy religii, co Max Thürkaufer określił jako *technomania*, czyli choroba praktycznego materializmu. Na której rozwija się laicyzacja życia, lekceważenie grzechu i jego skutków obejmujących całość życia ludzkiego. Te niepokojące objawy współczesnego życia sprzyjają obojętności religijnej i prowadzą do ateizmu praktycznego¹⁰⁷, w społeczeństwie indoktrynowanym już przez dziesiątki lat ideologią ateistyczną. Są one ogromnym zagrożeniem właśnie dla religijności ospałej, anemicznej i biernej¹⁰⁸.

Potrzebna jest więc ewangelizacja świata, która wymaga autentyczności i porywającej mocy chrześcijańskiej miłości oraz wizji królestwa Chrystusowego. Chodzi więc o duszpasterstwo i apostołstwo świeckich, co jest wpisane

¹⁰³ F. Woronowski, *Diakonia miłości jako środek jednoczenia wspólnoty parafialnej*, w: *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985, s. 177.

¹⁰⁴ F. Woronowski, *Formacja religijnego życia parafii*, Łomża 1978, s. 19-20.

¹⁰⁵ S. Rosik, *Etyczne poszukiwania współczesnego człowieka*, w: *Chrześcijańska wizja człowieka*, red. A. Hartliński, B. Walczak, Poznań 1977, s. 208n.

¹⁰⁶ F. Woronowski, *Formacja religijnego życia parafii*, s. 112-115.

¹⁰⁷ P. Skrzydlewski, *Osoba w przestrzeni publicznej. Wybrane zagadnienia z filozofii człowieka i polityki*, Kraków 2016, s. 71-79.

¹⁰⁸ E. Rosik, *Etyczne poszukiwania*, s. 209-219.

w charyzmat Zgromadzenia, które będzie nastawione na jednoczenie świata z Chrystusem i w Nim ludzi między sobą, czyli *unum in Christo*. Inaczej mówiąc – autentyzm i pełnia chrześcijaństwa: uświęcenie oraz ewangelizacja porządku doczesnego¹⁰⁹.

Zadanie księży werbistów jest wielkim wyzwaniem i koniecznością pogłębiania i aktywizowania religijności chrześcijańskiej oraz budowania chrześcijaństwa wspólnotowego, by właśnie we wspólnocie urzeczywistniać Kościół i budować dobro wspólne w najbardziej chrześcijańskich wymiarach. Przed tym nie ma ucieczki. Wówczas Kościół św. Józefa będzie potęgą miłości, wyrastającej z żywej wiary i będzie się mógł oprzeć naporowi zła moralnego i śmierci duchowej świata.

Powyższe opracowanie obejmuje chronologicznie pięcioletnią obecność Zgromadzenia Słowa Bożego od przyjścia ks. bpa Jerzego Mazura SVD wraz z ks. Józefem Węcławikiem SVD do Irkucka i następny okres aż do 2018 roku.

Jest to zapewne znak Opatrzności Bożej, że Zgromadzenie Księża Werbistów zostało zaproszone do współdziałania w odrodzeniu Kościoła lokalnego, który z wielkim wysiłkiem tworzy dobro wspólne – eklezjalną rzeczywistość w sercach wiernych, ale staje się też obecny w sposób widzialny mając swoje miejsca kultu, swoich biskupów, kapłanów osoby konsekrowane. Kościół Wschodniej Syberii oraz Dalekiego Wschodu buduje swoją teraźniejszość oraz swoją przyszłość na krwi męczenników czego symbolem jest kaplica Pojednania i Pokoju przy katedrze w Irkucku, gdzie są zebrane urny z czternastu miejsc kaźni na Syberii. Przy figurze Chrystusa zmartwychwstałego zbiera się odnowiony Kościół, który przynosi dobro wspólne – modlitwę za tych, którzy złożyli swoje wielkie dobro – życie za wiarę.

Zgromadzenie Słowa Bożego przy współpracy z klerem diecezjalnym oraz innymi zgromadzeniami obecnymi na Syberii pragnie tworzyć bogatą duchowo rzeczywistość eklezjalną. Ponad sto dwadzieścia narodowości może być szansą. Św. Matka Teresa powiedziała, że Pan Bóg nie będzie bankrutem. I nie będzie nim na Syberii Wschodniej, gdyż budowanie dobra wspólnego, w którym księża werbiści są zaangażowani, właśnie czerpie z Jego miłości miłosiernej, z Jego bogactwa i to niech będzie nadzieją dla Kościoła na tej ziemi.

IMPLEMENTATION OF THE COMMON GOOD IN THE ACTIVITIES OF THE DIVINE WORD MISSIONARIES IN THE EASTERN SIBERIA

Summary

The proposed topic: *Implementation of the common good in the activities of the Divine Word Missionaries in the Eastern Siberia* requires a few comments.

¹⁰⁹ F. Woronowski, *Diakonia miłości*, s. 181.

Firstly, *The Eastern Siberia and the Far East* – in the article is understood as the eastern part of Russia – from the Krasnoyarsk Territory to the island of Sakhalin and the Kuril Islands in the east, and from the north - from the Arctic Ocean to the borders with Mongolia and China in the south . The Eastern Siberia joins the Russian Far East – that is, countries and districts situated in the far east. The whole territory coincides with the Diocese of St. Joseph.

Secondly, the common good. The common good is primarily the development and improvement of man in his personal life. The common good is, as written Fr. M. A. Krąpiec, real good of a man existing in the form of specific perfection of human persons. The good is a goal and principle of social order, it allows the improvement of a specific human person without harm to others and for the benefit of all.

Thirdly, Divine Word Missionaries. It is a missionary congregation, founded in 1875 in Steylu, in what is now the Netherlands, by St. Arnold Janssen. Divine Word Missionaries began their work in Belarus, and after the ordination of Fr. Jerzy Mazur SVD (31 May 1989) as bishop, they started to work in Irkutsk and Blagoveshchensk on the Russian-Chinese border, and most recently in Chita beyond Baikal.

The origins of the presence of the Divine Word Missionaries are associated with the activities of Bishop Jerzy Mazur SVD, and Fr. Joseph Węclawik SVD in Irkutsk. From the very beginning, implementation of common good in the activities of the Divine Word Missionaries was associated with the creation of structures of the local Catholic Church (which, despite the difficult times, continue to operate today) and the renewal of both the community of the Church (invisible common good), and its visible common good – churches, chapels and all forms of activity. The purpose of this activity is to multiply the common good so that man could reach his perfection as a Christian.

Expulsion of bishop Jerzy Mazur SVD by the Russian authorities and the return of Fr. Joseph Węclawik SVD to Poland ended the first period of the Divine Word Missionaries' activity. The second period lasts to this very day and the Divine Word Missionaries have been very active in three places: in Irkutsk, Blagoveshchensk, and the Chita. They cooperate with other congregations and diocesan priests in realizing the common good – the Church, which will be able to take all challenges of the contemporary world.

Multiplication of the common good is associated with a courageous acceptance of the difficult tasks linked with the currents of thought, technologizing, consumerism, postmodernism, nihilism and practical atheism, life „as if God has not existed”. Modern civilization, in which the Church also lives in Eastern Siberia, the technological civilization promotes development of consumer mentality, indifference in matters of religion, which Max Thürkau described as “technomania” or disease of practical materialism, on which grows secularization of life, disregard for sin and its consequences involving the whole of human life. These alarming symptoms of modern life foster religious

indifference and lead to practical atheism, in a society already indoctrinated by atheistic ideology for decades.

In response, evangelization of the world is needed requiring authenticity and thrilling power of Christian love and the vision of the kingdom of Christ. It has to do with pastoral ministry and with the laity apostolate inscribed in the charism of the Congregation, which aims at uniting the world with Christ and, in Him, people among themselves, that is „unum in Christo”. In other words - authenticity and fullness of Christianity: sanctification and evangelization of the temporal order, which is a great common good.

The task of the Divine Word Missionaries is a great challenge, calling for deepening and activating the Christian religiosity and building the Christian Community so that in the community the Church is embodied and the common good is built in most Christian dimensions. There is no escape before that. Then the Church of St. Joseph will be the power of love growing from a living faith, and will be able to resist the pressure of moral evil and spiritual death of the world. According to the charism of the Congregation of the Divine Word Missionaries, proclamation the Word of God it is a priority of the Congregation, but it also connects with the cooperation of the laity, which in the conditions of Siberia is a prerequisite to achieving the common good, namely, the rebuilding of the Church after decades of collapse during the communist regime. In the activities of the Divine Word Missionaries very important is cooperation with the Congregation of the Sisters Servants of the Holy Spirit, the congregation also founded by St. Arnold Janssen. This cooperation has an optimistic perspective in the formation of children and youth - the future of the Catholic Church. Taking spiritual and medical care of lonely people, the sick and the marginalized means becoming a witness of authentic proclamation of the Gospel.

Irkutsk and Blagoveshchensk – as university towns also offer the opportunity to work with groups of students, because many young people are looking for their identity, the meaning of life and their way to God, even though the world around us brings many illusory proposals.

Both the SSpS sisters and the Divine Word Missionaries are also involved in helping people addicted to alcohol or drugs, in organizing scientific workshops that involve local experts, as well as those from abroad. To set the man free - the great common good united with the spirit of the Gospel.

Involvement of the Divine Word Missionaries in formation of the common good - the community of the Church in Eastern Siberia, is not only the work of the Polish SVD Province, because there also work Divine Word Missionaries from Indonesia, Slovakia and India. International communities are a good image of the universal Church, which is not enclosed in just one culture and nationality.

Key words: common good, Divine Word Missionaries, Eastern Siberia, Russian Far East.

Bibliografia

- AKBI** (Archiwum Kurii Biskupiej Diecezji św. Józefa w Irkucku, dalej: AKBI. Cytowane dokumenty zawierają nazewnictwo z czasu sporządzania dokumentów i wszystkie w formie elektronicznej są w posiadaniu autora).
- AKBI, *Bulla Ojca Świętego Jana Pawła II o utworzeniu diecezji św. Józefa w Irkucku z 11 lutego 2002 r.*
- AKBI, *Catholic Charitable Center. Caritas of Eastern Siberia*, Irkutsk 2000.
- AKBI, Teczka: Dekrety. *Dekret bpa J. Mazura SVD o ustanowieniu grupy roboczej* – nr 002 z 16 września 1998 r.
- AKBI, Teczka: Mass media. KAI, *Wizyta biskupa na Dalekim Wschodzie* z 24 października 1998 r.
- AKBI, Teczka: Mass media. KAI, *Wizyta bpa Jerzego Mazura w Chabarowsku i Blagowieszczeńsku*, artykuł z 16 grudnia 1998 r.
- AKBI, Teczka: Mass media. KAI, *Konferencja pastoralna dla kapłanów i sióstr zakonnych pracujących w Administraturze Wschodniej Syberii*, artykuł z 6 września 1999 r.
- AKBI, Teczka: Mass media. KAI, *Konsekracja katedry i poświęcenie Kaplicy Pojednania i Pokoju oraz Domu im. Jana Pawła II w Listwiance*, artykuł z 10 września 2000 r.
- AKBI, Teczka: Mass media. KAI, *Zima – przetrwanie – pomoc (Informacje z Irkucka)*, artykuł z 7 marca 2001 r.
- AKBI, Teczka: Mass media. KAI, *Koncerty organowe w Irkucku*, artykuł z 23 stycznia 2002 r.
- AKBI, Teczka: *Статистика. Статистика Апостольской Администрации Восточной Сибири. Состояние с 31 декабря 2001.*
- AKBI, Teczka: *Статистика. Liczba kapłanów diecezjalnych, zakonnych oraz braci z 31 grudnia 2002*. Lista sióstr zakonnych z 31 grudnia 2002 r.
- AKBI, Teczka: SVD: W. Siek SVD, *Ewaluacja działalności werbistowskiej na Wschodniej Syberii i Dalekim Wschodzie*, Irkuck, 15 grudnia 2011 r.
- AKBI, Teczka: *Relazione quinquennale dell' Amministrazione Apostolica della Siberia Orientale. Irkutsk 31 V 1998 – 31 XII 2000*, Irkutsk 2000 r. (mps).
- AKBI, Teczka: SVD. W. Siek SVD, *Zaangażowanie werbistów w Irkucku*, Irkuck, 4 stycznia 2017 r.
- AKBI, Teczka: SVD. W. Siek SVD, *Ewaluacja działalności werbistowskiej na Wschodniej Syberii i Dalekim Wschodzie*. Irkuck, 15 grudnia 2011 r.

Literatura w języku angielskim, niemieckim i polskim

- „Arnoldus nota” 1998, X.
- Czarnecka J., *Komunistyczna „Religia”, Ultimatum*. „Kwartalnik Społeczny” 1(1988), s. 16-32.
- Gogacz M., *Kościół moim domem*, Warszawa 1999.
- Grzeszczak W., Śliwka E., *Chrześcijaństwo w Związku Radzieckim w dobie pierestrojki i gласnosti. Materiały z sesji eklezjologiczno-misjologicznej. Pieniężno, 28-30 IX 1989*, Warszawa-Pieniężno 1992.
- Januszkiewicz J., *Droga zawędrowała na Syberię. Żeby pomóc narkomanom*, „Kurier Poranny. Magazyn”, 25 listopada 2016, nr 228 (8357), s. 10.
- Januszkiewicz J., *Droga z o. Edwardem Konkolem poprowadziła na Syberię*. „Gazeta Współczesna. Magazyn. Białystok, Elk, Łomża, Suwałki”, 25 listopada 2016, s. 7.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- Krucina J., *Działalność dobroczynna jako istotny element duszpasterstwa*, w: *Miłość miłosierna*, J. Krucina (red.), Wrocław 1985, s. 159-175.
- Krucina J., *Gdzie Kościół jest rzeczywistością*, Wrocław 1993.

- Krucina J., *Po Bogu – pierwsze i ostatnie prawo w społeczności*, „Colloquium Salutis” 9(1977), s. 21-36.
- Krucina J., *Wokół wartości najwyższych. W stronę Wielkiego Jubileuszu 2000*, Wrocław 1996.
- Koller S., *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Syberii*, Kraków 2001.
- Kondziela J., *Filozofia społeczna. Zagadnienia wybrane*, Lublin 1972.
- Kondziela J., *Osoba we wspólnotcie. Z zagadnień etyki społecznej, gospodarczej i międzynarodowej*, Katowice 1987.
- Konstytucje i dyrektorium Zgromadzenia Słowa Bożego*, Pieniężno 1985.
- Krapiec M. A., *Dobro wspólne*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 2, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2001, s. 628-639.
- List Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich kapłanów Kościoła w Wielki Czwartek 1980*.
- Machejek M., *Na syberyjskich szlakach świętego Rafała Kalinowskiego. Przygody dwóch czciocieli w podróży na Syberię*, Rzym 1992.
- Majdowski A., *Kościół katolicki w Cesarstwie rosyjskim. Syberia. Daleki Wschód. Azja Środkowa*, Warszawa 2001.
- Małek T. (red.), *Werbiści w Polsce. Praca zbiorowa*, Pieniężno 1982.
- Messner J., *Das Gemeinwohl. Idee. Wirklichkeit. Aufgaben*, Osnabrück 1968.
- Pikus T., *Katolik w Rosji*, Warszawa 2003.
- Rosik S., *Etyczne poszukiwania współczesnego człowieka*, w: *Chrześcijańska wizja człowieka*, red. A. Hartliński, B. Walczak, Poznań 1977, s. 91-223.
- Skrzydlewski P., *Osoba w przestrzeni publicznej. Wybrane zagadnienia z filozofii człowieka i polityki*, Kraków 2016.
- Węclawik J., *Działalność Zgromadzenia Słowa Bożego na Wschodniej Syberii i dalekim Wschodzie jako służba Kościołowi*, w: *In rebus divinis atque humanis servire. Niektóre aspekty służby w rzeczywistości Boskiej i ludzkiej*, red. W. Guzewicz, A. Mikucki, S. Strękowski, Ełk 2014, s. 119-177.
- Węclawik J., *Kościół katolicki w procesie religijnego odrodzenia narodów Syberii Wschodniej*, w: W. Guzewicz, S. Strękowski, *Veni Sancte Spiritus. Księga pamiątkowa poświęcona Biskupowi Jerzemu Mazurowi*, Ełk 2003, s. 451-469.
- Węclawik J., *Obecność Zgromadzenia Słowa Bożego we Wschodniej Syberii*, „Nurt SVD” 41 (2007), nr 1-2, s. 7-49.
- Węclawik J., *Świadectwo i współczesna rzeczywistość Kościoła katolickiego na Syberii Wschodniej*, w: *Na drodze do świętości. Rafał Kalinowski. Powstaniec 1863 i karmelita bosy*, red. E. Niebelski, S. Wilk, Lublin 2008, s. 235-266.
- Woronowski F., *Diakonia miłości jako środek jednoczenia wspólnoty parafialnej*, w: *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985, s. 177-191.
- Woronowski F., *Formacja religijnego życia parafii*, Łomża 1978.

Literatura w języku rosyjskim

Справочник 1998 Апостольской Администрации Восточной Сибири, Иркутск 1998.

Materiały z Internetu

Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce [on-line], <http://dl.fundacijacp.org/co-to-jest-dobro-wspolne> [dostęp: 04.10.2016].

Więckowski A., *Dobro wspólne* [on-line], <http://katechetyczny.diecezjaplocka.pl/1281,11.html> [dostęp: 04.10.2016].